

Ceny Kurjera
we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „ Mark.
Numer do edycji 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 rz. 6 centów.

Nekrologja lub
Korespondencje prywatne — za każdą wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Madesłan” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisy się zwracają.

DEJAKO-KATOLICKIE:
Dziś: Justyna.
Jutro: Walerjana m.
Pojutrze: Anastazji m.

Grecko-antologiczne:
Marji J.
Tyta prep.
Nykity.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobiazdy, pardwy, sionki, jarząbki, cietrzewie, guszcze i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 24 m.
Zachód „ o 6 g. 39 m.
Barometr 765. Pogoda.

Lichwa w Galicji.

II. Jeżeli Galicja wogóle zasługuje na miano klasycznego kraju lichwy, to w czasie zupełnej swobody lichwy od r. 1868 do 1877, błogie skutki tej filantropijnej instytucji miały czas okazać się najświetniej. Co prawda, materiał dla jej wystudjowania, zawarty w odpowiedziach na kwestjonarz Wydziału kraj. z r. 1876, bardzo dalekim jest od tego, by mógł odpowiedzieć wymogom naukowym. Nie daje on ani statystyki lichwiarzy, ani statystyki dłużników, nie określa dokładnie rozmiarów lichwy, ani kategorii włościan, na których spadała ta plaga. Co więcej, opisaną tam jest w ogóle tylko jedna forma lichwy, pieniężnej, skomplikowanej zazwyczaj daninami w naturaljach lub robocizną. Z tem wszystkim jednak z owych kilkuset odpowiedzi, można wytworzyć sobie bodaj przybliżony obraz lichwy w Galicji przed wydaniem ustawy w r. 1877, obraz iście zastraszający, zakrawający na mistyfikację, a mimo to prawdziwy.

Chłop galicyjski zaciągał, jak wiadomo, a zwłaszcza zaciągał w owym czasie, przeważnie drobne pożyczki krótkoterminowe i to przeważnie na cele konsumcyjne. Przednowek, nieszczęścia elementarne, nieurodzaj, suta wesela, chrzciny i pogrzeby, procesy i pertraktacje spadkowe, wreszcie podatki rządowe i autonomiczne, oto główne czynniki, które pędziły chłopą w ręce lichwiarzy. Lichwiarze ci, to byli po największej części żydzi, szynkarze wiejscy, kramarze, handlarze itp. Rzadziej w ślady żydów wstępowali bogatsi chłopci i o lichwiarach chłopach donoszono z 32 powiatów, podczas gdy w 42 pow., żydzi i banki wyłącznie piastowali tę godność. Dodać wreszcie należy, że i w owych 32 pow. lichwiarze-chłopci egzystowali tylko w drobnej liczbie obok lichwiarzy żydów.

„Dwory pożyczaly również potrzebującym chłopom bądź to drobne sumy, bądź też zboże lub inne naturalja, i to rzadko za procentem, jeszcze rzadziej za zastawem gruntu chłopskiego. Spłata długu odbywała się często w ten sposób, że dłużnik odrabiał na gruntach pańskich pożyczone pieniądze, które mu następnie według ceny miejscowej policzano za dwie odrobione bez doliczenia procentu“.

O lichwie dworskiej u dra Caro, a prawdopodobnie i w materiałach, które tenże miał pod ręką, ani słowa więcej, jak gdyby w czasie 1872 do 73 r. nie istniał wcale główny w całym kraju rumor o „porcjach“, jak gdyby owe dawanie pieniędzy na odrobek było instytucją wprost filantropijną a nie rujnowało chłopów częstokroć tak dobrze jak najgorsza lichwa żydowska, tak, że nawet u bardzo niedomyślnych chłopów zasłużyło sobie na nazwę nowej pańszczyzny. O ile wstrzeźliwość autorów odpowiedzi — przeważnie obywateli-szlachciców — jest w tym wypadku zupełnie naturalną jako wynik wrodzonej skromności, o tyle drowi Caro nie możemy pochwalić tego, że malując ów różowy obrazek (na str. 188) nie napomknął bodaj słówkiem, że ma on także swą ciemną stronę.

„Co się tyczy procentów u innych wierzycieli prywatnych, to bywały one rozmaite, stosownie do osoby wierzyciela. Jeżeli był nim chłop, to procent bywał zazwyczaj niższy i wynosił co najwyżej 24 proc., w dwóch pow. 30 proc. Natomiast żydzi brali po 50—150 proc., w pow. bor-

szowskim, brzeskim i rzeszowskim do 200 proc., w rohatyńskim do 400 proc., a w skałackim do 500 proc. Nieraz jednak i chłopci nie dawali się zawstydić żydom.

„Procent obliczano zazwyczaj od guldena tygodniowo. Zazwyczaj brano po cencie od guldena (52 proc.), w pow. horodeńskim; po 1—2 ct. (52—104 proc.), w pow. borszczowskim, brzozowskim, dąbrowskim, dolińskim, drohobyckim, gródeckim i jarosławskim; po 2 ct. (104 proc.), w 21 pow. i w kołomyjskim dochodziło do 3 ct. (156 proc.), w brodzkim i wadowickim nie brano mniej niż 2 ct., w jasielskim i łańcuckim do 5 ct. (260 proc.). Ogółem żądano tem większego procentu, im drobniejsze były kwoty wypożyczone. I tak w pow. chrzanowskim płacono od 10 zł. reńskiego za miesiąc (120 proc.), a od 1 reńskiego 10 ct. tygodniowo (520 proc.); w pow. rudeckim od mniejszych kwot do 104 proc., od większych do 80 proc.; w pow. podhajeckim od mniejszych sum 104 proc., od większych do 24 proc. Że chłopu liczone procent od reńskiego tygodniowo, było rzeczą naturalną, bo gdyby mu z góry powiedziano, że ma zapłacić 104 albo 300 proc. rocznie, to byłby pewnie stawiał opór, a 1—3 ct. od reńskiego wydawały mu się czemś niewinnem i dobrem.

Pożyczki dawano zazwyczaj na krótkie terminy, zazwyczaj od przednowku do jesieni, albo do pewnego jarmarku, w pow. śniatyńskim do czasu odbioru tytoniu. Pożyczki na dłuższy termin, od roku do 5, należały do rzadkości; częste natomiast były pożyczki na 1 miesiąc, na parę tygodni, a nawet na 1 tydzień (pow. przemyski). Cel takich krótkich terminów był jasny. Lichwiarz przewidywał, że dłużnik nie będzie w stanie uiścić się ze swych zobowiązań, a nieraz nawet wprost wyznaczał termin na taki czas, kiedy dłużnik musiał być ogołocony ze wszelkich środków, np. przed zniwami. W takim razie dłużnik musiał okupować sobie prolongatę szczodrymi datkami w naturaljach: zbożu, owocach, kurach, jajach, drzewie, mleku itp., lub też pracą polną. Naturalnie, wszystko to w spłatę długu nie było wliczanem, a procenta i procenta od procentów liczyły się osobno. Niektóre sprawozdania (z pow. sanockiego) donoszą, że żydzi chętnie i bez trudności zezwalają na prolongatę długu, gdyż z tego ciągną wielkie korzyści, a z pow. czortkowskiego donoszą, że żydzi naumyślnie zatają przed chłopem termin wypłaty lub nawet sami podają mu go fałszywie, byle tylko następnie ściągnąć z niego procenty zwłoki i kary konwencyjne.

Bank hipoteczny.

25 walne zgromadzenie banku hipot. odbyło się wczoraj przedpołud. pod przewodnictwem hr. Wilh. Siemińskiego Lewickiego.

Sprawozdanie rady nadzorczej o zamknięciu rachunków referował dr. Jan Czajkowski. Wyjmujemy z niego następujące daty: „Rok ubiegły zamknięto saldem zysku o zł. 15.929 ct. 31 mniej, niż w r. 1891. Usprawiedliwia się to okolicznością, że w r. z. wypłacono 25.000 zł. tytułem remuneracji personalowi zakładu. W r. 1892 wydano nowych pożyczek hipot. na kwotę 4.789.400 zł. a mianowicie na dobra ziemskie 2.023.600 zł., na realności we Lwowie 1.206.000 zł., na realności na prowincji 1.559.800 zł. Spłacono pożyczki w kwocie 2.952.100 zł. Stan pożyczek podniósł się o 1.837.200 zł. Bank hipot. z końcem z. r. posiadał listów hipot. w sumie 521.300 zł. Rozpoczęto kro-

ki celem konwersji reszty w obiegu się znajdujących listów 5 pre. niepremijowanych na 4 1/2 pre. Kantory wymiany dały o zł. 23.134 a eskont weksli o zł. 60.164 więcej niż w r. 1891. Filja tarnopolska w r. z. znacznie pozostała w tyle po za innymi filjami. Zwyczajny fundusz rezerwy wzrósł z końcem r. 1892 do kwoty zł. 893.947 ct. 65 a obecnie osiągnie maksymalną wysokość 900.000 zł. ustanowioną statutem, tj. wynosić będzie 30 pre. wpłaconego kapitału akcyjnego. Z chwilą tą ustaje dalsze oprocentowanie onegoż. Oprócz tego posiada Bank hipot. od r. 1887 nadzwyczajny fundusz rezerwy w ilości zł. 100.000.

Rada nadzorcza przedstawia wniosek na zmianę statutów w tym kierunku, by umożliwić dalsze tworzenie i stałe roczne zasilanie nadzw. funduszu rezerw. aż do wysokości pełnego kapitału akcyjnego. Zamknięcie rachunkowe za r. 1892 wykazuje nadwyżkę czystego zysku w sumie 455.269 zł. 60 ct., od której potrąciwszy wypłaconą już akcjonariuszom 1. stycznia tytułem zaliczki na dywidendę kwotę zł. 150.000 i przeniesienie reszty zysku z r. 1891 zł. 9.280 ct. 91 pozostaje kwota zł. 295.986 ct. 69. Z tego potrąca się 8 pre. na *tantjeme dla rady nadzorczej* zł. 23.678 ct. 94.

Dalej 8 pre. na *tantjeme dla dyrekcji i urzędników* zł. 23.678 ct. 93, pozostaje reszta zł. 248.628 ct. 82. Rada nadz. wnosi, by ze sumy tej przeznaczyć 6.052 zł. 35 ct. na uzupełnienie zwyczaj. funduszu rezerw. — z doliczeniem napowrót przeniesienia reszty zysku z r. 1891 w ilości 9.280 zł. 91 ct., pozostaje zł. 251.857 ct. 38. Rada nadz. wnosi, by z tej sumy przeznaczyć: 1) na wypłatę superdywidendy po 15 zł. od 15.000 akcji zł. 225.000, 2) na wcielenie do nadzw. funduszu rezerw. 20.000 zł., razem 245.000, 3) reszty zł. 6.857 ct. 38 wnosi przeniesić na r. 1893. Uchwalono to wszystko bez dyskusji i udzielono zarządowi banku absolutorjum.

Fundusz emerytalny dla urzędników i woźnych banku hipot. podniósł się w r. z. o 35.500 zł. i wynosi obecnie 363.500 zł.

Sprawę zmiany statutów referował dr. Roiński. Dla szerszej publiczności następujące §§. przedstawiają interes:

§. 7. al. 5 będzie brzmiał: „Eskontować weksle opiewające na prawną walutę, a płatne albo we Lwowie albo w miejscach gdzie filje lub agencje Towarzystwa albo też w miejscach, gdzie się znajdują filje lub zastępstwa austro-węg. banku z terminem płatności nie przenoszącym 6 miesięcy, licząc od dnia podania weksłu do eskontu. Weksle te muszą być zaopatrzone przynajmniej dwoma podpisami, za wypłacalne uważanemi.

§. 7. al. 6. będzie brzmiał: „Przyjmować pieniądze na bieżący rachunek, jakoteż za wydaniem oprec. asygnacji kasowych lub książeczek wkładkowych, mających opiewać na pewne imię i co najmniej na 50 zł., których formularze podlegają zatwierdzeniu rządowemu. Najwyższa kwota będących w obiegu asygnacji kasowych i książeczek wkładkowych, nie może przenosić trzykrotnej ilości wpłaconego kapitału akcyjnego.“

§. 29. będzie brzmiał: „Dyrekcja składa się z 2 dyrektorów. Rada nadz. może liczbę dyrektorów powiększyć. Rada nadz. mianuje przynajmniej 2 wyższych urzędników zastępcami dyrektorów, którzy w razie przeszkodzenia którego z dyrektorów w urzędowaniu go zastępują. Zastępcy dyrektorów biorą udział z głosem doradczym w posiedzeniach dyrekcyjnych codziennych, jakoteż i innych.“

Dr. Roiński oświadczył, iż dotychczas



czterech dyrektorów, z których jeden umarł a jeden ustąpił. Okazało się, że dwóch dyrektorów zupełnie wystarcza.

Zmianę statutu przyjęto „en bloc“ z dodatkami akcjonariusza p. Schütza, domagającym się, ażeby tantjema dla dyrektorów i urzędników wynosiła 10 zamiast 8 proc. Członkami rady nadzorczej wybrani zostali pp.: dr. Czajkowski i dr. Roński.

Lista akcjonariuszów, którzy złożyli swe akcje celem wzięcia udziału we wczorajszym walnym zgromadzeniu, zawierała następujące nazwiska: Agopsowicz Stanisław akcyj 75, Bielański Bolesław 50, Blumenfeld Adolf 20, Bochenek Witold 50, Bocheńska Teresa 85, Borkowski Miecz. 57, Borkowska Walerja 170, Brunicka Paulina 42, Chamiec-Jaxa Antoni 150, Czaykowski Henryk 33, Czaykowski Jan 100, Czaykowski Marceł 35, Czaykowski Włodzimierz 33, Doliniański Wincenty 62, Dzierżyński Sylwery 86, Feldstein Herman 30, Frenkl Róża 30, Godlewski Józef 250, Gruder Ludwik 70, Herschman Edwin 75, Hormuzaki Mik. 32, Horowitz Samuel 500, Kapri Rypsyna 145, Kędziński Zygm. 27, Kohl Henryk 20, Kolischer Henryk 83, Kolischer Anna 200, Konarska Cecylja 100, Konarski Stanisław 25, Krzeczunowiczowa Izabela 125, Krzyżanowski Jan 50, Krzyżanowski Wład. 60, Lazarus Maurycy 500, Löwenstein Natan 50, Łoziński Edmund 29, Madeyska Walerja 75, Max Henryk 68, Moysa Ludwika 33, Nathanson Filip 25, Niezabitowski Włodzim. 125, Parnass Emil 25, Paygert Władysław 50, Podlewski Edward 20, Potocki Roman 490, Rieger Zygmunt 75, Roński Emanuel 50, Rybicki Alojzy 60, Salter Maurycy 25, Schaff Szymon 125, Schorstein Antonina 37, Schütz Adolf 50, Sekler Wilh. 10, Siemiński-Lewicki Wilhelm 242, Skrzyńska Celina 130, Skrzyński Włodzimierz 100, Smolka Franciszek 200, Stadnicki Tomasz 50, Stand Józef 20, Szancer Zygmunt 30, Szczerbicki Franc. 10, Tchorznicki Kaz. 350, Tchorznicki Konstanty 120, Tchorznicki Roman 100, Tchorznicki Władysław 120, Torosiewicz Emil 50, Wielowiejski Władysław 50, Weinreb Benedykt 74, Wohlfeld Maur. 50.

Akcja banku hipotecznego reprezentuje obecnie wartość 365 zł.

Listy z kraju.

Kraków 11. kwietnia. (Pogrzeb Lenartowicza.)

Wczoraj doniosłem wam pokrótce główne punkty programu pogrzebu Lenartowicza, uchwalone przez komitet pełny, zebrany w poniedziałek w sali Rady miejskiej, dzisiaj uzupełnić je muszę kilkoma szczegółami, mogącymi dać pojęcie o przygotowywanej uroczystości. Komisja programowa, której projekt w całości się utrzymał, zaproponowała kościół NP. Marji, jako najbardziej odpowiedni dla odprawienia tamże nabożeństwa i wygłoszenia kazania, któreby lud o życiu i zasługach Lenartowicza

ponczyło, wbrew projektowi komisji artystycznej, która pragnęła zwłoki poety przewieźć z krypty OO. Pijarów na Skałkę, gdzie miałyby się dopiero odbyć ceremonia kościelna i ściśle pogrzebowa.

Wzgląd, iż kościół NP. Marji może pomieścić kilka, do 10.000 ludzi, zwłaszcza na wypadek niepogody, w którym to razie cała uroczystość tamże skoncentrowałaby się musiała, jakoteż szczególnej okoliczność, że świątynia ta jest, można powiedzieć, sercem nie tylko Krakowa, ale całej Polski, przeważały szalę na korzyść wyboru tego kościoła.

Komitet pragnie nadać obrzędowi pogrzebowemu charakter nietyle pogrzebu, ile uczczenia pamięci poety, który tęskniąc za ojczyzną, jej siołem, lasem, niwą i ludem serdecznym, na obczyźnie, z dala od swoich zamknął oczy do spoczynku wiecznego. Dlatego wykluczył komitet z całej uroczystości pogrzebowej wszystko, coby żałobę przypominało, a zatem karawan, pogrzebników, a nawet kolor czarny. Zwłoki lirnika mazowieckiego spoczną na wysokich marach, artystycznie zbudowanych i w zieleni i w kwiecie polne strojnych, przykrytych mąką czerwoną barwy, na której pędzel artysty wymaluje wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Mary te przeniesie z kolei do kościoła w przeddzień pogrzebu młodzież akademicka i złoży zwłoki drogiego poety w jednej z kaplic kościoła NP. Marji, skąd nazajutrz w niedzielę odbędzie się właściwy dopiero pogrzeb, rozpoczęty nabożeństwem, celebrowanem przez ks. kardynała Dunajewskiego, którego komitet o to ma uprosić. Kazanie ma wypowiedzieć słynny kaznodzieja ks. Czesław (zak. OO, Bernardynów). Część muzyczną objął dyrektor Tow. muz., p. Barabasz. Porządek i ład, zarówno w kościele jak przez cały czas pogrzebu, utrzyma Tow. gim. „Sokół“ i straż ochotnicza ogniowa, dyrygowana przez komisję porządkową.

Komitet główny położył nacisk na zapewnienie uroczystości jak najwybitniejszego charakteru ludowego, w tym celu wyda też odezwę do Rad powiatowych z prośbą, ażeby zechciały delegatów włościańskich na dzień pogrzebu do Krakowa wysłać. Napływ ludu okolicznego z najbliższych okolic pod Krakowem jest zapewniony i będzie bardzo znaczny. Pierwszą mowę wypowie też włościanin w miejscu, gdzie bohater z pod Raławia, tak prześlizniętym przez Lenartowicza, złożył na Rynku krakowskim przed stu laty pamiętną przysięgę. W miejscu tem, gdzie położona pamiątkowa tablica Kościuski, wzniesiona będzie trybuna dla oratorii bierzanowskiego i estrada dla mowy z pośród ludu, mającego zadanie pożegnać i uczcić poe, który tak serdecznie i gorąco lud ten ukochał.

Komisja programowa pragnęła zaprosić do uroczystości i zapewnić jej jak najsilniejszy współdziałanie tych, którzy najbliżej ludu stoją, najcenniejszy czynnik w pracy nad podźwignięciem, oświeceniem i uobywateleniem ludu polskiego, nauczycieli ludowych, i w tym celu proponowała uprosić Radę szkolną krajową o urlopowanie na czas potrzebny tych nauczycieli, którzyby na obrząd pogrzebowy do Krakowa przybyć chcieli, pełny komitet

jednak, przewidując z góry, iż Rada szk. kraj. prośbie tej posłuchu daćby nie mogła, nie chcąc się narażać za odmowę z Rady szk. kraj. na przykrą kolizję, wniosku tego nie aprobował.

Komitet zaprosi do współdziałania w pogrzebie reprezentacje kraju, miast, powiatów, towarzystwa, korporacje i cechy, dla których ściśle oznaczone miejsca w programie wyznaczone zostaną, dlatego zgłoszenia od tychże wcześniej są pożądane.

Od pamiątkowej tablicy im. Kościuski zwróci się kondukt stroną południową Rynku, przez ulicę Grodzką i Kaźmierz na Skałkę. Projektowano przeprowadzenie pochodu ulicą nową, Augustjańską, utworzyć się mającą i wprowadzenie zwłok poety na Skałkę, z pominięciem niepięknego i niewonionego Kaźmierza po nad Wisłą boczną bramą do mauzoleum, okazuje się jednak, iż projekt ten jest niewykonalny, budownictwo miejskie bowiem ulicy tej w żaden sposób do dnia pogrzebu stworzyć i na użytek publiczny oddać nie będzie mogło.

Na Skałce pożegnają zwłoki poety przedstawiciele kraju, miast i literatury. Trumna spocznie w grobowcu wykutym w skałę, po nad którym wzniesionym będzie sarkofag podług projektu architektki p. Knausa, kosztem 850 zł. Na frontowej, a zarazem jedynej jego ścianie, pomieszczony zostanie medalion brązowy Lenartowicza, okolony wieńcem, u spodu spocznie lira, na czele zaś pięć tarcz z napisami głównych utworów jego. Medalion i emblematy mają być z brązu, reszta zaś z kamienia pińczowskiego i piaskowca. Komitet przyjął ofertę kamieniarzy, pp. Tombińskiego i Szopińskiego. Oczywiście, iż medalion poety musi być z kompetencji tej firmy kamieniarskiej wykluczony i oddany — jako rzecz sztuki — artyście-rzeźbiarzowi, któryby dawał gwarancję, iż z pod dłuta jego wyjdzie rzecz pomnikowa, nie zaś jakieś straszdyło, któregooby rzeźba polska, tak wysoka dzisiaj stojąca, musiała się kiedyś wstydić. W tym celu ma się podobno zebrać raz jeszcze komisja artystyczna, czas bowiem nagli, a nieogłędna uchwała komitetu wymaga w tym kierunku nieodzownej poprawki.

Z powodu uroczystości pogrzebowej wyda komitet popularną broszurę, zawierającą treściwy życiorys Lenartowicza i „Bitwę Raławicką“, ozdobioną rycinami, mianowicie portretem Lenartowicza, wizerunkiem Kościuski i „Błogosławieństwem kosynierów“, do których kliszy podjął się dostarczyć redaktor *Świata*, p. F. Sarnecki. Broszurę tę, jako pamiątkę pogrzebu, rozda komitet ludowi bezpłatnie.

Dla delegatów włościańskich odbędzie się skromne przyjęcie po pogrzebie, ażeby im dać możliwość poznania się i porozumienia, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze „Kościuski pod Raławicami“.

Taki jest program obrzędu pogrzebowego w głównych zarysach.

Podniesienie chowu bydła rogatego.

II. Przypatrzmy się obecnie do jakich rezultatów doszły obory pół krwi oldenburskiej?

12)

Wspomnienia z pobytu w Galicji

w roku 1863

przez

Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy).

W III. tomie »Wydawnictwa« znajduje się list Majkowskiego do pełnomocnika Józefa Grabowskiego. List ten z dnia 4. lipca zamieszczony pod nr. 32, zaczyna się od wyrazów:

»Zaledwie parę godzin upłynęło od powrotu mego z nad granicy Rusi, gdzie zajmowałem się wyprawieniem trzech licznych, dobrze uzbrojonych oddziałów«.

Majkowski zatem powrócił z wyprawy radziwiłowskiej 4. lipca, a został aresztowany w dwa dni później, a zatem 6., lub najpóźniej 7. lipca. Data ta zgadza się zupełnie z moimi wspomnieniami.

W ten sposób wedle podania pułk. Strusia, Majkowski był aresztowany 27. lipca, a Kopernicki przybył w pierwszej połowie lipca, było więc już naraz dwóch komisarzy we Lwowie. Nie dosyć na tem. W pamiętniku pułk. S. (str. 58) czytamy odnośnie do tego samego czasu: »Zostawszy komisarzem na Galicję wschodnią Mieczysław Rey...« itd., a znowu we wstępie do III. tomu »Wydawnictwa materiałów« spotykamy ustęp następujący (str. XXVIII):

»Po uwięzieniu przez rząd austriacki Jana Majkowskiego, obowiązki komisarza Rządu na-

rodowego pełnili w zastępstwie hr. Mieczysław Rey i Stanisław Jarmund, w końcu zaś lipca przybył do Lwowa, jako komisarz rządowy dr. Izidor Kopernicki, który obowiązki komisarza pełnomocnego we wschodniej Galicji sprawował do czasu, kiedy władza wojskowa rozwiązała komitet obywatelski«.

We wszystkich powyżej przytoczonych podaniach zachodzą sprzeczności, które będą się starał usunąć, podając wedle własnych wspomnień i dat, które mam pod ręką o ile możliwości dokładne wyliczenie komisarzy rządowych w ciągu tego czasu urzędujących we Lwowie.

1. Pierwszym komisarzem rządowym był Jacek Siemiński, który prawdopodobnie rozpoczął swe urzędowanie w początkach lub połowie kwietnia 1863. Usunął się z zajmowanego stanowiska, pomiędzy 10. a 20. czerwca. Pierwszy raz w ciągu tego czasu byłem we Lwowie około 10. czerwca. Widziałem się wówczas z Siemińskim, był zniechęcony i mówił mi o zamiarze usunięcia się. Około 20. czerwca przybyłem powtórnie do Lwowa, i już go tam nie zastałem, usunął się zatem w ciągu tych dni dziesięciu.

2. Jan Majkowski przybył do Lwowa, wedle własnego przytoczonego powyżej świadectwa, w początkach maja, jako komisarz Rządu nadzwyczajny. Po usunięciu się Jacka Siemińskiego, pełnił obowiązki komisarza rządowego dla Galicji wschodniej. Urząd komisarza nadzwyczajnego został zniesiony z chwilą nominacji pełnomocnikiem Rządu Józefa Grabowskiego, a zatem około 15. lub 20. czerwca. Doku-

ment zamieszczony w tomie III. »Wydawnictwa« pod nr. 26 podaje wyraźnie pod tym względem rozporządzenie Rządu. W 1. punkcie tego dokumentu czytamy: »Władza dotychczasowego komisarza nadzwyczajnego w Galicji ustaje z chwilą rozpoczęcia się czynności pełnomocnika rządowego«.

Majkowski pełnił obowiązki komisarza rządowego we Lwowie, aż do dnia 6. lub 7. lipca, w którym to czasie został aresztowanym.

3. Hr. Mieczysław Rey objął obowiązki komisarza rządowego po aresztowaniu Majkowskiego i pełnił je zastępczo do 17. lipca.

4. Stanisław Jarmund, otrzymawszy nominację na komisarza rządowego dla Galicji wschodniej z rąk Józefa Grabowskiego, pełnomocnika rządowego, przybył do Lwowa dnia 17. lipca i sprawował swe obowiązki do dnia 6. lub 7. września.

5. Dr. Izidor Kopernicki przysłany przez Rząd narodowy na miejsce poprzedzającego objął swe obowiązki 7. września i sprawował je do 26. tegoż miesiąca, w którym to dniu, po powtórnej rozwiązaniu komitetu naczelną władzę w Galicji wschodniej objął generał Różycki, Kopernicki zaś podał się do dymisji. Był on ostatnim komisarzem w Galicji wschodniej, od 26. bowiem września władze wojskowe stały na czele organizacji narodowej, aż do 9. listopada, w którym to dniu zanonimowany został Szczęsny Karpiński, jednak już nie z tytułem komisarza rządowego, lecz naczelnika okręgu lwowskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niestety, znowu dzięki sekcji hodowlanej, korzystać mogą z dat jednej tylko obory, a to obory pół krwi w Brześcianach.

Obora czystej krwi holenderskiej w Brześcianach, składająca się z 35 krów, wykazywała przed skrzyżowaniem z oldenburgami

w roku	przeciętna żywa waga	przeciętny udój	udój na 100 klgr. żywej wagi	uwaga
1884	518	2964	572	
1885	518	2841	548	
1886	518	3052	589	
1887	519	3022	582	
1888	521	3122	597	
1889	554	3065	553	zaraza pyska i racie
1890	520	2834	545	

w r. 1891 przybyły pierwsze krowy pół krwi Oldenburg, i w roku tym wynosiła przeciętna żywa waga 520 klgr. przeciętny udój zaś 2813 lit., zaś udój na 100 klgr. żywej wagi 519 litrów. W r. 1892 żywa waga wynosiła 510 klgr. i podczas gdy stare holenderki dały jeszcze 337 do 717 litrów mleka na 100 klgr. żywej wagi, dały krowy pół krwi oldenburg tylko 281 do 460 litrów, najlepsza więc krowa rasy pół krwi oldenburgskiej dała mało więcej mleka jak najgorsza holenderka.

Początkowo pocieszano się nadzieją, że przynajmniej mleko to będzie jakościowo lepsze, okazało się jednak, że gdy pierwej wyrabiano 1 klgr. masła z 30 do 35 litrów mleka, dziś potrzeba na tę samą ilość 36, ba wyżej 40 litrów.

Takie są rezultaty, osiągnięte z krzyżowania oldenburgami w oborze, odznaczającej się nadzwyczajną mlecznością, w oborze zostającej pod kierownictwem energicznego właściciela, który, będąc znakomitym hodowcą, potrafiłby zapewne stworzyć swoim Oldenburgom odpowiednie warunki bytu, gdyby naturalne miejscowe warunki nie zupełnie im odpowiadały.

Jakich więc rezultatów spodziewać się mamy z wprowadzenia pół krwi Oldenburgów do obór naszych mniejszych właścicieli a mianowicie obór włościańskich?

Kto zna obecny stan hodowli u naszych włościan, kto przypatrzył się naszym pastwiskom gminnym, dla tego odpowiedź na powyższe pytanie nie będzie zbyt trudną.

Jeżeli bowiem obecna krówka włościańska, sięgająca przeciętnej wagi 300 klgr., znajduje w teraźniejszych gospodarstwach włościańskich zaledwie znośne warunki egzystencji, jeżeli częstokroć zaledwie wegetuje, to cóż się stanie z potomkami owych wypomadowanych buhaji Oldenburgskich, którymi szanowny komitet rok rocznie obory hodowców naszych tak hojnie zasila? Czy owe potomki ojców z żywych nadmorskich pastwisk, prze-

wyszające wagą swoją obecne krowy włościańskie, co najmniej 1½ razy, przyczynią się do poprawy istniejącego stanu bydła włościańskiego, już z samego tytułu swego arystokratycznego pochodzenia? Czy nie należało może poszukać między odmianami bydła nizinnego odmiany mniej ciężkiej, mniej wybrednej i bardziej do ogółu naszego bydła włościańskiego zbliżonej, aniżeli rasa Oldenburgska, dla której potomków włościanin nasz nie ma obecnie ani odpowiedniej paszy, ani stajni, ani nawet jeszcze chęci do odpowiedniej pielęgnacji?

Zdaje mi się, że przynajmniej na okres przejściowy, bardziej wskazanemby było użycie do poprawy znaczniejszej części naszego bydła włościańskiego buhaji rasy Anglerskiej lub Ayrshire, zwłaszcza, że na początek mieliśmy już obory jednej i drugiej rasy, a to w Dublinach i Żurawicy. Założenie zresztą kilku obór zawodowych pół krwi Anglerskiej, nie byłoby połączone ani z wielkimi trudnościami, ani też ze znacznymi kosztami.

Wierzę, że sekcji hodowlanej komitet trudno było zaproponować obecnie użycie innej rasy nizinnej do poprawy bydła włościańskiego, krok dzisiejszy jest tylko konsekwentnym wynikiem dotychczasowej akcji komitetu, ograniczającej się na bezwzględnie i niczem nieuzasadnionem protegowaniu rasy Oldenburgskiej.

W odpowiedzi na wniosek dra Paygerta, żądającego przeprowadzenia prób z krzyżowaniem bydła Algauckiego z Simenthalerami i użycia wyprodukowanych w ten sposób lżejszych rozplodników do poprawy bydła włościańskiego, zaznaczył p. referent komitetu, że komitet nie może poświęcić znaczniejszej kwoty na przeprowadzenie eksperymentu tak problematycznej wartości, tymczasem, nie waha się komitet proponować użycia znaczniejszych kwot na przeprowadzenie eksperymentu, który zaledwie w minimalnej części udać się może, a który nie tylko kosztować będzie bardzo wiele, ale może cofnąć całą naszą hodowlę wstecz o lat dziesiątki.

Bo, jakkolwiek komitet zastrzega sobie możliwość przeprowadzenia w ciągu lat, nasuwających się zmian, to jednak każdy hodowca łatwo ocenić potrafi, jakimi ofiarami trzeba będzie każdy teraz fałszywie postawiony krok w przyszłości okupić, ile to ewentualne zmiany rząd, kraj, a w pierwszej linii włościan kosztować będą.

Z tych też powodów, mimo zapewnienia komitetu, „że ogólny stan chowu bydła jest mu dobrze znany“, umieściłbym ostatni punkt programu, a mianowicie specjalne zbadanie stanu hodowli w kraju naszym, jako pierwszy i najważniejszy, na czele programu. Po dokładnem bowiem zbadaniu stanu hodowli byłby zapewne komitet przyszedł do przekonania, że daleko nam jeszcze do tego, aby było znacznie cięższe u włościan naszych utrzymać się mogło, że tam gdzie krów-

ka wagi około 300 klgr. może zaledwie wegetować, krowa wagi 400-450 klgr. już zmarnieć musi i że należy nam zastosować rasę do będącej na miejscu paszy, a nie na odwrót.

Jeżeli bowiem właścicielom większej posiadłości, rozporządzającym innemi środkami, nie udało się stworzyć dla Oldenburgów znośnej egzystencji, jeżeli nie mogły się one u nas doczekać zbawionego wpływu melioracji, toć jasną jest rzeczą, że i do poprawy naszego bydła włościańskiego, ...nie tędy droga! Bolanowice w kwietniu 1893.

Michał Szczepański.

Ofiary wojen.

Niejednokrotnie pytano się, czy bitwy w miarę wydoskonalania się broni palnej stawały się krwawszemi lub nie. Byli nawet tacy, którzy twierdzili, że wojny ostatnie stosunkowo mniej pochłaniały czasu, aniżeli walki wieków dawniejszych. Wobec zaprowadzenia prochu bezdymnego, nabiera aktualnego znaczenia kwestja, jak się ukształtują wojny w przyszłości.

Na pytanie to odpowiada w ostatnim numerze „Roczników pruskich“ dr. Roloff w drodze porównawczo-histerycznej w sposób następujący, biorąc jako punkt wyjścia bitwę pod Senef w wojnie koalicyjnej przeciwko Ludwikowi XIV. r. 1674. Po raz pierwszy stanęły tam naprzeciw siebie znaczne masy wojsk: 50.000 Francuzów pod wodzą wielkiego Kondusza, oraz 60.000 sprzymierzonych pod wodzą wielkiego ks. Orańskiego. Pod względem uzbrojenia i faktycznego udziału wojska wyrównywały sobie zupełnie, co do ilości zaś były zbliżone.

Straty wynosiły po obu stronach około 16%. W bitwie pod Enzheim, w której Turenne walczył przeciwko ks. Bournoville, mieli Niemcy 8 prc. a Francuzi 12½ prc. strat. Nastąpiły kampanje w latach 1688—1697. W zwyciężkach dla Francuzów bitwach pod Fleurus, Steenkerken, Neerwinden okazują się wielkie różnice w stratach walczących ze sobą wojsk.

Pod Fleurus, gdzie wojska Ludwika największe odniosły zwycięstwo, wynosiły straty Francuzów 6, przeciwników zaś 16 prc. a to dzięki lepszemu dowództwu po stronie francuskiej. Dwa inne dni walki wykazały mniej więcej równe straty, wahał się pomiędzy 13 a 16 prc. W bitwach podczas sukcesyjnej wojny hiszpańskiej, a więc w początkach wieku XVIII., poniosły w bitwie pod Höchstädt obie strony 23 do 25 prc., pod Cassano zaś 17 prc. Pod Ramillies rozstrzygnął bitwę ks. Marlborough w kilku godzinach na niekorzyść Francuzów. Straty wynosiły 3 względnie 6 prc. Pod Turynem stracili Francuzi 22, sprzymierzeńcy zaś 11 prc., pod Malplaquet zaś sprzymierzeńcy 20 a Francuzi 11 prc.

Po wojnie sukcesyjnej stan wojsk europej-

5) Major Cornelius.

przez
Baring-Gould'a.

(Ciąg dalszy).

Major proszony był na obiad do generał-lejtanta sir Archibalda Busby, licznymi ozdobionego orderami.

Usłyszawszy to, urosiliśmy we własnem mniemaniu, boć przecie jadaliliśmy przy tym samym stole, spali pod tym samym dachem, wygrzewali się przy tym samym ogniu, co stary ów weteran, zaproszony na obiad do tak wysokiej figury! Dowódzca, orderowy pan!

To dopiero opowiadać będziemy znajomym i krewnym o swoim przyjacielu, majorze Corneliusie, który zapraszany był na obiady do takich personatów. Musimy koniecznie zobaczyć majora we fraku i pomożemy mu wszyscy do włożenia paltota, gdy już wychodzić będzie.

Pora już była się ubierać, poszedł więc major na górę. Jeden z nas poszedł do niego służąc „do wszystkiego“ z ciepłą wodą do golenia, drugi oczyścił z włosów i kurzu szcztotki do czyszczenia ubrania, inny zeszedł do kuchni, aby się upewnić, czy buty naszego majora, doskonale wyczyszczone, lśnią się jak zwierciadło.

Zszedł nareszcie major, wyświeżony, odmłodził, po pańsku wyglądający. Pukiel nad skronią z nieznorną sztuką był ułożony, frakowy garni-

tur płamki jednej nie miał na sobie, ani nawet załomu niepotrzebnego, chociaż od kilku lat nienoszony. Kołnierzyki prosto stały do góry, jak śnieg białe, po wojskowemu sztywne. Kołem otoczyliśmy majora w pasażu. Nawet niemłoda pani z pierwszego piętra wyszła nad schody i tak się przychyliła nad poręczą, że jej o mało co ze szcęk nie wypadły zęby, nawet miss Jones wyrzała z kuchennych podziemi na powierzchnię a służąca do wszystkiego, z usmolonym sadzą nosem, dziwowała się zdaleka, niemem uwielbieniem przejęta.

— O której spodziewać się mamy pana z powrotem, majorze? — spytała miss Jones.

— Około dwunastej, nie później.

— Marysia czekać będzie na pana.

— O, nie! Wszyscy będziemy czekali. Nie pójdziemy spać, dopóki nie zobaczymy naszego majora z powrotem. Ach, majorze, jakie pan spustoszenia poczynisz dziś w panińskich sercach! Żadna oprzeć się panu nie zdoła! Cóżby to było dopiero, gdyby pana w paltocie widziały!

Roześmiał się major wesoło i ręką sięgnął po paltot, ale trzech nas rzuciło się od razu posłużyć mu, tak, że ażeszmy się głowami uderzyli. Ubraliśmy majora, pozapinali go, poprosili żeby stanął pod światłem gazowej lampy, gdzie lepiej mogliśmy mu się przypatrzeć.

— Czy pani nie ma ochoty pocałować majora, miss Jones? — zapytał któryś z młodszych.

— Wstydy się pan! Fe! wstydy się.

I z rumieńcem na twarzy uszła miss Jones w podziemia kuchenne, a Marysia do wszystkiego parsknęła śmiechem, usta ręką zakrywając.

— Do widzenia, majorze, do widzenia! — wo-

łaliśmy, do drzwi go wyprowadzając. — Dobrej zabawy... wszyscy czekać na pana będziemy.

Rękę już trzymał na kłamece, gdy do drzwi zastukał listonosz. Cofnął się major mimowoli, ktoś drzwi otworzył, a listonosz, ujrawszy go przed sobą, zamiast list wrzucił do skrzynki, wręczył go majorowi.

— Do pana, panie majorze.

— Dobrze, dziękuję.

Nie miał nawet czasu na list spojrzeć, wsunął go do bocznej kieszeni paltota i wyszedł.

Miss Jones poszła do siebie, a my tymczasem kazaliśmy sobie przynieść butelkę brandy, kazaliśmy Marysi przynieść szklanek i gorącej wody, wyperswadowaliśmy miss Jones, żeby nam przystąpiła cukierniczkę cukru (na nasz rachunek), daliśmy kominek resztę węgla, który znajdował się na dnie koszyka, i siedzieliśmy w saloniku przy ogniu, rozprawiając o naszym majorze.

Bardzośmy byli zadowoleni, że kochany nasz starszek wyrzał trochę pomiędzy ludzi; rozerwie się, przypomni sobie dawne czasy, dawne facecje, rozgada się, spotka z dawnymi kolegami, znajdzie znowu w towarzystwie równych sobie. Nie mówiąc tego głośno, czuliśmy jednak, że major należy do innej sfery towarzyskiej. Porządni byli z nas chłopcy, nie głupi, uczciwi, nie zarzucić nam nie było można, nie posiadaliśmy jednak tej oglady umysłu, i wytworności obejścia, tego, co określić się nie da, a tworzy przecie pomiędzy ludźmi do odmiennych klas należącymi, niewidzialną, lecz przekroczyć się niedającą przegrodę.

(Dokończenie nastąpi).

skich pozostał mniej więcej niezmiennym, oprócz w Prusiech. Tutaj znaczne odbyły się zmiany, a skutek ich widzimy w wojnach Fryderyka Wielkiego. Pod Moellwitz stracili Austriacy 28, Prusacy zaś 18 proc., pod Czasławiem stracili pierwsi 11 1/2, drudzy zaś 14 1/2 proc. Pod Hohenfriedberg wynosiły straty Prusaków 8 1/2 proc., Austriaków zaś nieporównanie więcej; odwrotnie stało się pod Soor, gdzie Prusacy stracili 16 proc., Austriacy zaś 13 1/2, podobnym był rezultat pod Kesselsdorf. W wojnie siedmioletniej, w bitwie pod Łowozycami stracili Prusacy 9 proc., Austriacy zaś 7 proc. Pod Pragą straty obu stron były mniej więcej jednakowe, około 20 proc., pod Kollinem Prusacy stracili 37 proc., Austriacy 14 proc., pod Leuthen stracił Fryderyk 19 proc. Pod Zorndorf walczył Fryderyk po raz pierwszy z Moskalami, którzy stracili 40 proc., Fryderyk zaś stracił 33 proc. Pod Hochkirch stracili Prusacy 20, Austriacy tylko 3 proc., pod Kunersdorf Prusacy 35, sprzymierzeńcy 26 proc., pod Torgawą wynosiły straty po obu stronach około 27 proc. Na zachodnim polu wojny były walki mniej krwawe. Straty wahały się pomiędzy 10 a 17 procent.

Nastąpiły pierwsze wojny rewolucyjne. Walki były z początku mniej krwawe, a straty wynosiły tylko mały procent. Jedyny wyjątek stanowi bitwa pod Jemappes (1792), gdzie zwycięzcy stracili 10 proc., zwyciężeni zaś Austriacy 22 proc. Tak samo odbyły się walki pod Wuerzburgiem i Ostrach.

Z chwilą pojawienia się Suworowa rzeczy inną przybrały postać. Nad Trebbią stracili Francuzi 23, sprzymierzeńcy zaś 16 proc. Pod Marengo straciły obie strony 19 do 20 proc. Pod Austerlitz obie strony około 10 proc. Pod Jeną wynosiły straty Francuzów około 10 proc., pod Auerstaedt 25 1/2, pod Iławą i Frydlandem straty wynosiły 28 względnie 20 proc. Pod Aspern stracili Francuzi 50, Austriacy 27 1/2 proc., pod Wagram stracili ostatni 16, pierwsi 11 proc. Pod Borodinem, w tej najkrwawszej bitwie, w wojnach napoleońskich, wynosiły straty Moskale 36 proc., Francuzów zaś 25 proc.

W tzw. wojnach o wolność, gdzie taktyka po obu stronach mniej więcej była jednakową, straty mniejszy przedstawiają procent. Pod Luetzen, Budziszynem, Dennewic wynosiły straty około 15 proc., jeszcze mniej pod Groszbeeren i Katzbach. Pod Lipskiem stracili Francuzi 15 proc., sprzymierzeńcy zaś 17 proc. Pod Larothiere stracił Napoleon 10, sprzymierzeni zaś mieli 6 1/2 proc., pod Etoyers obie strony straciły 26 proc., pod Laon stracił Napoleon 22 proc., sprzymierzeni zaś tylko 8 proc. Pod Ligny mieli Prusacy 20, Napoleon 16 proc., a pod Belle Alliance stracił Wellington 21 proc.

Wojny czasów najnowszych przedstawiają cyfry następujące: W wojnie krymskiej padło pod Alma po stronie rosyjskiej 14 1/2 proc., po stronie sprzymierzeńców 6 proc., pod Inkermanem po stronie rosyjskiej 30, po stronie wojsk sprzymierzonych 20, w bitwie nad Czarną (Czernaja) stracili Moskale 14 proc.

We Włoszech stracili Austriacy pod Magentą 9 1/2, sprzymierzeni zaś 6 proc., pod Solferino pierwsi 10, drudzy 12 proc. W Czechach pod Hradlowskim hradem padło Austriaków 14, Prusaków 4 proc. Pod Bytomiem stracili Prusacy 19 a pod Torgawą 27 proc.

W ostatniej wojnie 1870/71 była bitwa pod Woerth jedną z najkrwawszych. Po stronie niemieckiej wynosiły straty 14, po francuskiej 22 proc., pod Spicheren stracili Niemcy 14, Francuzi 8 proc., pod Vionville Niemcy 21, Francuzi 14 proc. Pod Sedanem stracili Francuzi 15 do 17 proc., Niemcy zaś tylko 5 proc.

Z tego zestawienia wynika, że przy jednostronnym udoskonalaniu się i pomnażaniu broni palnej, a przy niezmiennym taktyce, a więc w czasie od Ludwika XIV. do Fryderyka W. straty się wzmagają. Skoro jednak uzbrojenie pozostaje jednakowe, a taktyka się zmienia, wówczas straty się zmniejszają. Jeżeli zaś w taktyce następuje pewna reakcja, gdy występują przeciwko sobie masy więcej zbite, wówczas straty wzmagają się w stosunku do udoskonalania się broni palnej. Ogółem jednak twierdzić nie można, aby straty stopniowo się zmniejszały. Wprawdzie wojna siedmioletnia była krwawszą, aniżeli dawniejsze, natomiast wojny pierwszego Napoleona wykazują więcej strat, aniżeli walki w wojnach rewolucyjnych, a jeżeli z jednej strony Woerth, Vion-Ville i Gravelotte nie kosztowały tyle krwi, co Borodino lub Kollin, to z

drugiej strony były one krwawsze od Solferina i Koeniggratzu.

KRONIKA.

Wielki pożar. Sezon wiosenny zakroił się znowu pożarami w biednej Galicji, która dzięki konserwatorom nędzy naszej, nie może się doczekać nawet ustawy ogniowej dla wsi i obszarów dworskich. D. 11. bm. w samo południe zgorzało około 60 numerów wsi Powitno (11 kilometrów od Gródka) z całym folwarkiem pani Jackowskiej. Tylko bydło uratowano z wielką trudnością. Zabudowania zaś i zapasy poszły z dymem. A przyczyną nieszczęścia lekkomyślność parobczaka, który wąską ulicą wiejską wioząc oczeret, prawdopodobnie papierosem zapuścił ogień na furę, a gdy buchnęły płomienie, wyrzucił takową pod chałupę chłopską, odciał konie i uciekł. W przeciągu kilkunastu minut przy silnym wietrze dwie trzecie wioski stało w płomieniach, którymi wichur miotła na wszystkie strony. Ani straż ogniowa z Gródka, ani starosta z żandarmerją nie mogli poradzić wobec braku wszelkich przyrządów do gaszenia i rozpaczliwej apatji włościaństwa. Kościół miejscowy i plebanja ocalały.

Wyroby z drzewa na powszechnej wystawie krajowej r. 1894. Sekcja XIII, zarządzająca grupę XV., ułożyła już swój program. Elaborat ten poprzedziły wyczerpujące rozprawy na posiedzeniach sekcyjnych prowadzone przy udziale członków miejscowych oraz z prowincji przybyłych. Nie należy wątpić, iż dział ten wystawy odpowie godnie swemu celowi. Program (w streszczeniu jest następujący: *A. Obróbka drzewa.* 1. Wszelkie narzędzia. 2. Urządzenia pracowni (warsztaty, maszyny itp.), przyrządy do obrabiania drzewa. *B. Cielistwo* w modelach i okazach od części składowych różnych budynków do oparckanien i mostów. *C. Stolarstwo budowlane* w najrozleglejszym tego słowa znaczeniu (modele i okazy). *D. Stolarstwo meblowe.* Wszelkie meble zbytkowe i do praktycznego użytku (jakoto: urządzenie salonów, buduarów, sypialni, pokojów dziecięcych, bibliotek, biur, sklepów, urządzeń kuchennych), złotnictwo zastosowane do stolarstwa, sprzęty szkolne, meble ogrodowe, okazy kolorowania drzewa w różnych odcieniach. *E. Bednarstwo* w modelach i okazach. *F. Tokarstwo.* Wszelkie wyroby w zakresie tokarstwa wchodzące od mebelków toczonych do balustrad, kul, kręgli, szachów itp. *G. Snycerstwo.* Wszelkie rzeźby tak figuralne jak ornamentalne i dekoracyjne, wyroby galanteryjne i rzeźba stosowna do stolarstwa, przedmioty kościelne, oraz okazy złotnictwa w zastosowaniu do sztycerstwa. Przewodniczącym sekcji jest p. J. Wczelak, jego zastępcą p. Stasiński (z Krakowa), referentem p. Śliwiński, sekretarzem p. Cirin.

Zarząd szpitala powszechnego we Lwowie przysłał nam pismo następujące: W *Kurjerze Lwowskim* z d. 10. bm. umieszczono opis narad zgromadzenia właścicieli realności IV. dzielnicy, na którym jeden z obywateli twierdził, że w szpitalu lwowskim, *odpady sekcyjne są wrzucane do kanałów.* „Jest to najzupełniejszym fałszem. Kto to powiedział, widocznie nigdy nie był w prosektojum szpitalnym i nie widział w jakim porządku jest utrzymany ten zakład. Wszystkie odpady sekcyjne wkładają się do trumien wraz ze zwłokami, a do kanału nie prócz płynów dostać się nie może, gdyż jedyny odpływ jest w sali sekcyjnej i ten jest przykryty grubą drobno dziurkowaną blachą, — innego zaś otworu do kanału nie ma z prosektojum“.

Pielgrzymka polska do Rzymu. Z Pa d w y donoszą 7. bm. do *Czasu*: Jakiś rzeźmieszek ukradł jednemu z pielgrzymów 50 lirów. Jeden z wieśniaków dycecji tarnowskiej gdzie się zapodział. Wszelkie poszukiwania policyjne do chwili wysłania niniejszego listu były bezskutecznymi. Oprócz tego parę osób zasiał, ale skuteczna pomoc dra Ściborowskiego przywróciła im zdrowie.“

Hojny dar. Ze sfer nauczycielskich otrzymujemy następujące pismo: „W 14. nrze *Szkoły* z br. składa nauczyciel ludowy serdeczne „Bóg zapłać“ pewnemu właścicielowi dóbr za przesłanie w darze 12 książeczek wydawnictwa Seweryna Udzieli, rocznika „Krakusa“ z roku 1891 i kilku numerów pismka *Ziemia*. Ponieważ cały ten dar ma wartość około 80 centów, pytamy otóż, czy nie można było podziękować ustnie? Czy publiczne podziękowania za tak „hojne dary“ nie kompromitują i dziękujących i ofiarodawców?“

Zmarli. Adam z Werbna Łaszczynski, właściciel dóbr Kampinos w powiecie sochaczewskim, sędzia gminny z wyboru, umarł w Chylinie, przeżywszy lat 65. Zmarły jeden z najzacniejszych obywateli Królestwa Polskiego, był synem śp. Jakóba Łaszczynskiego niegdyś prezydenta Warszawy, potem przez 20 lat gubernatora warszawskiego.

Dr. Rupert Koller, w Wiedniu w 65 roku życia,

prymarjusz szpitala powszechnego. Należał do najzdolniejszych okulistów.

Dr. Karol Werder w Berlinie w 87 roku życia, estetyk i historyk literatury. Jedną z najpoczytniejszych jego rozpraw były odczyty o Lessinga „Natanie“. Należał do najulubieńszych docentów uniwersytetu berlińskiego.

Bernard Pataky w Paryżu na influencę. Był korespondentem kilku pism austro-węgierskich.

Generał Berdau, wynalazca znanego i używanego w niektórych państwach systemu karabinu, zmarł nagle w Waszyngtonie

Z Paryża donoszą, że w tych dniach zmarła tam studentka akademii medycznej, śp. Anna Szreiberówna, Warszawianka. Pracując w prosektojum anatomizmem, młoda lekarka skaleczyła się w rękę lancetem i pomimo szybkiego ratunku, zmarła skutkiem zakażenia krwi.

W Krakowie Wład. Zakrzewski, urzędnik podatkowy, w 65. r. życia. — W Leżajsku Adam Peszkowski, lekarz skarbowy, w 79 r. życia. — W Tarnowie ks. Franciszek Krysta, inspektor okręgowy.

Marja Jarzymowska, znana pianistka, zmarła w Samborze 9. bm. w 26. roku życia.

Samobójstwo. D. 11. bm. około godz. 2. w południe zastrzelił się w Krakowie w parku krakowskim Władysław Bobowski, liczący lat 19, uczeń tutejszej wyższej szkoły przemysłowej. Samobójca pochodzi z Wołynia, gdzie mieszka jego rodzina, do której pozostawił listy.

Pożary znaczniejsze w kraju w ostatnich czasach, zdarzyły się następujące: W Ropczycach spłonęły dwie stodoły z zapasami zboża, szkoda 1750 zł. w części ubezpieczona. W Drohobyczu zgorzało 6 gospodarstw włościańskich, szkoda 7350 zł. na 3000 złr. ubezpieczona. W Wełdzirzu spłonęły 2 zagrody, szkoda 3000 złr. w części ubezpieczona. W Bolechowie ruskim (pow. doliński), spłonęła garbarnia, szkoda 500 złr. Tamże spłonęła jedna zagroda, przyczem dwoje dzieci właściciela poniosło śmierć. W Leninie wielkiej (pow. staromiejski), spłonął tartak de Lenderbank-Wodzickiego, szkoda 30.000 zł. w całości ubezpieczona. W Niezuchowie (pow. stryjski), zgorzało 5 zagród włościańskich, szkoda 3100 zł. W Miedwedowcach (pow. buczacki), zniszczył pożar na obszarze dworskim pięć stajen, oraz stodołę z narzędziami rolniczymi, szkoda 30.000 zł. częściowo ubezpieczona. W Pawlikówce (pow. rzeszowski), spłonęło kilkanaście zagród włościańskich, szkoda około 10.000 zł.

Wilezy apetyt. Stare moskiewskie hasło „zbierania ziem ruskich“ zostało w tych dniach znowu wykopane z grobu. *Moskow Wiedomosti* zamieściły manifest Kreczetnikowa z 27. marca 1793 roku i artykuł wstępny, poświęcony temu wypadkowi. *Moskow Wiedomosti* nazywają udział Rosji w drugim rozbiore zbieraniem spuścizny Włodzimierza św. i Jarosława Mądrego. Z niej już tylko — pisze ten dziennik — Ruś Czerwona z miastami Lwowem i Przemyślem pozostaje poza granicami posiadłości rosyjskich. „Najszczęśliwszym dla narodu rosyjskiego — kończą *Mosk. Wiedomosti* — będzie ten dzień, kiedy on, przypomniawszy sobie dawne czasy „zbierania Rosji“, po raz ostatni zawoła słowami Katarzyny: „Oderwane zwrócić!“ Na to chyba jedna możliwa odpowiedź, jaką daje przysłowie moskiewskie: „Boh nie dast, i swinia nie sjest.“

Mianowania. P. Konstanty Kijański komisarz dyrekcji skarbowej w Stanisławowie mianowany został przez Wydział krajowy referentem dla sprawy solnej.

Dyrekcja poczt i telegrafów nadała posady pocztmistrzów: W Majdanie koło Kolbuszowy Felicjanowi Szczepkowskiemu; w Łącku Korn. Lewickiemu; w Krośnie Onufr. Gudzowi; w Limanowej Tom. Ostrowskiemu; w Żydaczowie Long. Löfflerowi; w Żołyńi Szcz. Piątkowskiemu; w Dobromilu Szcz. Mackiewiczowi; w Kołedziach Szcz. Manasterskiemu; w Borysławiu J. Onyszczy; a posady ekspedjentów w Dydni Zofii Kucharskiej; w Zabierzowie Helenie Jaworskiej; w Zapałowie Ludwice Niewiadomskiej; w Żurawicy na dworcu kolejowym, naczelnikowi stacji kolejowej Franciszkowi Szantruczakowi; w Podbużu Ign. Peltzowi; w Łuczycach Hil. Łuszpińskiemu; w Barszczowicach Sew. Wiczyńskiej; w Lesznie Rom. Rutowskiemu; w Mikołajowie k. Bóbrki Wal. Zajackowskiemu; w Drohowyżu hr. Henr. Skarbkowi; w Tymbarku Annie Lucasowej; w Lipicy doln. Wandzie Marji Leszczyńskiej; w Synowódzku wyższemu naczelnikowi stacji kol. Leop. Bieleckiemu; w Lisiej Górze Ant. Barceki; w Koberzynie Leokadii Żytyńskiej; w Rudawie Matyldzie Machowej.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Elizy Goldstein, właścicielki sklepu sukien we Lwowie — przedtem właścicielem tego sklepu był Herman Goldstein, który zbankrutował — i Róży Kauf we Lwowie.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo we Lwowie dozwoliło dr. Affe, adwokatowi kraj. w Sanoku zmienić nazwisko na „Afenda.“

Cholera w Galicji. W Podhorodyszczu, przysiółku Słobudki turyleckiej, w pow. borszczowskim, zmarł wyrobnik, o którego zasłabnięciu na cholere donieśliśmy wczoraj. Zresztą w miejscowościach, nawiedzonych cholera, nie zaszła żadna zmiana.

Teatr hr. Skarbka. Dziś na dochód p. Julji Biondelli „Lunatycka“, opera w 3. aktach a 4. odsłonach Bellini'ego.

W Wydziale krajowym obradowała wczoraj ankietą, zwołana dla sprawy uregulowania stosunków prawnych szpitali powszechnych. W obradach brali udział posłowie: Vivien, Marchwicki, Dworski, Lenartowicz, dr. Kozłowski Włodz., ks. Szczyński, dr. Czyżewicz, dr. Pilat i inspektor szpit. dr. Sawicki. Obradom przewodniczył dr. Fr. Hoszard.

Wiadomość korporacyjna. Kelnerze lwowscy mieli przed kilku dniami walne zgromadzenie, na którym uchwalono absolutorjum dla Wydziału za rachunki r. 1892, przyznano stałą zapomogę tow. Paszkiewiczowi p. 18 zhr. miesięcznie na czas jednego roku i uchwalono budżet na rok 1893. Najbardziej zajmującą była sprawa stręczenia pracy, która w zawodzie tym jest przez pracodawców lekko traktowaną a przez to towarzysze popadają w ręce drapieżnych faktorów, którzy po 50 zhr. i wyżej każą sobie płacić za wyszukanie posady. Słusznie powieział jeden z uczestników zgromadzenia Halpern, że gdyby nigdy żaden pracodawca nie przyjmował współpracowników za pośrednictwem faktorów, wtenczas dopiero sprawa stręczenia pracy przeszłaby w zupełności do Stowarzyszenia. Jak długo jednak będzie faktorstwo forytowane, tak długo współpracownicy zebrać będą o łaskę tych szakali a ubożsi, chyba z głodu umierać. Czas opamiętać się i podać pomocną rękę ludziom tak ciężko pracującym.

Druga sprawa, podniesiona przez tow. Fleischmana, również zajęła wszystkich umysły. Chodzi o to, aby przyjmowano do praktyki uczniów co najmniej z czterema klasami szkoły ludowej i ukończoną szkołą uzupełniającą, a wieku najwyżej do 16 lat, i aby taki uczeń tylko mógł być wypisany, który przynajmniej dwa lata na jednym stanowisku w praktyce pozostawał. Obie te sprawy przekazano wydziałowi do należytego załatwienia. Przy przeprowadzonych wyborach przewodnikiem obrano na rok jeden Leopolda Schweitzera, tegoż zastępcą Natana Bodensteina, do wydziału weszli Assman Jan, Bizanz Filip, Drummer Jan, Friedfeld Rubin, Gerlach Henryk i Lercher Zygmunt; zastępcami wydziałowych obrani zostali Blankheim Szymon, Fabian Maurycy i Ehrlich Ignacy.

(ms) **Koncert.** Gdyby p. Henryk Berény, który wczoraj koncertował w sali Tow. „Frohsinn“, znajdował się w sile męskiego wieku, grę jego ukwalifikowalibyśmy jako zmarnowany, niezwykły talent skrzypcowy. Idealnie miękkie pociągnięcie smyczka, przedziwna słodycz w *cantilienie* (część II. koncertu Mendelssohna, arja na strunie *g* Bacha), natomiast niewyrobiona, jakkolwiek wiele obiecująca technika, brak pogłębienia i zrozumienia wykonanego utworu, zamazywanie frazesów (część III. koncertu Mendelssohna, sonata Tartini'ego i dodany nad program „Kozak“ Moniuszki, „okraszony“ niestosownymi improwizacjami), oto wybitne cechy g. y skrzypka Berény'ego.

Na szczęście p. Berény jest młodzieńcem, którego przyroda obdarzyła niezwykle hojnie talentem, a także temperamentem, jak na dziś, nieokiełznanym jeszcze. Nie ulega kwestji, że młody artysta traktuje sztukę serjo i wykorzysta olbrzymie zalety, z jakimi na świat przyszedł. Skrzypce, to instrument wdzięczny, ale pracy wymagający. Praca, wytrwała praca czeka p. Berény'ego, ale i laury, które z pewnością nie miną skrzypka, który już dziś tak serdeczne umie na swym instrumencie dźwięki wyśpiewać.

Młoda, ujmująca pianistka, panna Emma Raab, z wdziękiem odegrała H-moll Scherzo Chopina. Sattera „Walc koncertowy“, zdaniem naszym, kwalifikuje się bardziej na „koncerta“ domowe, albo na koncerta ośnie wających pierwszorzędnych wirtuozów. U tak utalentowanej pianistki, jak pna Raabówna, pragnęlibyśmy słyszeć coś poważniejszego, wskazującego zarazem na bardziej poważne traktowanie sztuki.

Sympatyczny śpiew panny R. Cudekówny jak zwykle ogólnie się podobał.

Tow. ochrony zwierząt. Dnia 16. bm. b. r. o g. 3. po południu odbędzie się w sali ratuszowej Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie przez prezesa. Sprawozdanie sekretarza z czynności Tow. Sprawozdanie kasowe. Zmiana statutu. Wybór wydziału. Samoistne wnioski członków. Na to posiedzenie zapraszamy najprzejemniej Szanowanych członków, tudzież panie i panów, którzyby w b. r. do Tow. przystąpić chcieli. Prezes **Feliks Pławicki**. Za sekretarza **Dr. Limbach**.

W piątkowym raucie „Koła literackiego“, wykonał p. Biondelli arję z „Amico Fritz“ i pieśni Tostiego, p. Borkowski Pieśni Masseneta, skrzypek p. Berény utwory Wieniawskiego i swoje, p. Grünecke fantazję Parish-Alwarsa na arję i „Andante“ Mozarta na arję, skrzypce i fortepian. Deklamacje będą bardzo zajmujące. Wystąpią w nich po raz pietywszy w „Kole“ panie: Czaplinska i Żelazowska. P. Woleński wypowie rzecz Aurlego Urbańskiego.

Dr. Rudolf Zuber, znany podróżnik i ekspert-geolog, wyjechał na kilkanaście dni na Węgry, powołany do zbadania znacznych obszarów ropodajnych i oznaczenia miejsca dla mającej się założyć kopalni naftę na wielką skalę.

Tow. wzajemnego kredytu we Lwowie zwołuje członków na walne zgromadzenie, które się odbędzie 16 bm. o g. 11 rano w hotelu Żorża w sali „Frohsinn“.

Wydział krajowy w dalszym ciągu rozesłał: sprawozdanie z projektem ustawy budowniczej dla mniejszych miejscowości, sprawozdanie z petycji gminy Chełm (pow. myślenickiego) o zapłacenie z funduszu krajowego 115 guld. za dwoje sierot, których przynależność do tej gminy wynaleziono podobnie jak to się dzieje w innych podobnych wypadkach, i sprawozdanie z czynności departamentu III. (wicemarszałka Chamca).

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 12. kwietnia. Min. Steubach powrócił z Meranu.

Książę bułgarski z matką swą Klementyną odjechał dziś o siódmej minut 20 rano pociągiem pospiesznym kolei połud. do Włoch. Ministrowie Stambułow i Greków pozostaną jeszcze kilka dni w Wiedniu.

Berno moraw. 12 kwietnia. Robotnicze zgromadzenie uchwaliło święcić dzień 1. maja.

Tryest 12. kwietnia. W Arezzo spadł aeronauta Antonucci z Ancony i na miejscu zginął.

Lorient 12. kwietnia. W mieście tutejszem zdarzył się wczoraj znów jeden wypadek cholery, we wsiach okolicznych zaś zachorowało dotychczas 18 osób, a umarło 6.

Amiens 12. kwietnia. W tutejszych farbarniach i fabrykach aksamitu bastuje 10.000 robotników. Wojsko strzeże fabryk, a całą załogę skon-sygnowano w koszarach.

Lizbona 12. kwietnia. Ów człowiek, który odgrażał się laską na przejeżdżającego króla, nazywa się Azancot. Oddano go do zakładu obłąkanych.

Belgrad 12. kwietnia. Dziś odbędzie się uroczyste zagajenie obrad skupczyzny „nową tronową. Komisja wysłana do miejscowości, nawiedzonych trzęsieniem ziemi, nadesłała tu sprawozdanie, że doniesienia o wstrząśnieniach ziemi i erupcjach wulkanicznych były prawdziwe, wszelako przesadne były doniesienia, iż miasta Swilajnac i Jagodina zostały zupełnie zburzone trzęsieniem ziemi.

Wiedeń 14. kwietnia. Jak dońszą pisma, oświadczył cesarz Stambułowi, że Bułgaria dopóty może liczyć na moralne poparcie Austrii, dopóki nie przekroczy granic istniejącego ustawodawstwa.

Giełda: Kredyty 35.287, lenderbank 260.—, renta maj. 99.10, węgierska renta złota 116.—, ruble 126 1/4.

Praga 14. kwietnia. Wczoraj wieczorem wygwizdano w diwadle narodowym uroczyste przedstawienie opery Smetany. „Prodana Nevesta“, poponieważ w prologu sławiony jest Wiedeń.

W kasynie niemieckim wytlukł ktoś szyby, Niemcy wnieśli skargę.

Berlin 14. kwietnia. *Kreuztg.* oświadcza się przeciw traktatowi z Rumunją, zwłaszcza zaś przeciw znizeniu cła od zboża. Rumunja żadnego nie ściga cła, wskutek tego przemycanoby przez Rumunję zboże rosyjskie.

Na 300 mil. pożyczki podpisano 1200 mil.

Rzym 14. kwietnia. Minister Bun odpowiadał w Izbie na interpelację Barzilaisa i Boviosa w sprawie rozwiązania tryesteńskiej rady gminnej. Rozwiązanie nastąpiło w drodze legalnej ze względów polityki wewnętrznej.

Belgrad 14. kwietnia. Radykalisci oświadczyli, że wejdą napowrót do skupczyzny, jeżeli ich wybór będzie uznany.

Liberalisci chcą unieważnić 3 lub 4 mandaty. Pomiędzy nimi a radykałami trwają układy dalej. Wczoraj odbyła skupczyzna krótkie posiedzenie, na

którem minister Awakumowicz odczytał pismo od rejencji. Posiedzenie potem zamknięte.

Sofia 14. kwietnia. Z powodu posłuchania Stambułowa u cesarza austriackiego panuje tutaj wielka radość.

Sledztwo przeciw metropolicie Klementowi skończono; metropolita stawiony będzie przed cywilny sąd kryminalny.

Dyrektor banku narodowego Tenew zawarł w Berlinie pożyczkę 26 milj.

Bruksela 14. kwietnia. W całym kraju odbywają się demonstracje ludowe z powodu uchwały Izby w sprawie powszechnego głosowania. Strajk powszechny przyjdzie, zdaje się, do skutku.

Izba odrzuciła także wszystkie inne wnioski, dotyczące rewizji konstytucji. Izba odroczyła następne obrady nad tą kwestją aż do czasu, w którym przez odpowiednią komisję zbadany będzie nowy projekt rewizji konstytucji. Do 4. popoł. nie zdarzył się obok gmachu parlamentu żaden poważny wypadek. Później chciały tłumy przerwać łańcuch agentów policyjnych.

Żandarmi konni rozprędzili demonstrantów, bijąc szablami.

Lud rzucał kamieniami, raniąc kilku policjantów i żandarmów.

Podobne manifestacje powtórzyły się także na innych ulicach. Manifestanci zostali jednak rozproszeni. Aresztowano 15 osób.

Stowarzyszenia robotników, pracujących w zakładach metalurgicznych, dalej drukarze, litografii i pracujący w drzewie rozpoczęli strajk.

Kilka zakładów metalurgicznych zaprzestało roboty. W fabryce patronów w Cureghem strajkuje 1500 robotników. Zastanowiło pracę także kilka przedziałni w Enseval p. Verviers oraz cztery fabryki dla budowy maszyn w Lowanium. W Leodium strajk jeszcze nie wybuchł.

Mons 14. kwietnia. Trzystu strajkujących górników napadło kopalnie węgla w Quaregnon, potłukło szyby i rzuciło poniszczone sprzęty do szacht, w których jeszcze pracowali górnicy.

W innych kopalniach przyszło do starć z żandarmerją, przyczem w jednym miejscu raniono wachmistrza od żandarmów.

W Cuesmer 4000 strajkujących górników napadłszy kasyno katolickie, raniło portjera. Aresztowano jednego członka rady gminnej. W Mons skon-sygnowano wojsko. W kopalniach w Charleroi panuje spokój. Dotychczas strajkuje ogółem 15000 robotników.

Paryż 14. kwietnia. Ministerstwo wojny wytoczy sledztwo w sprawie sprzedaży melinitu.

Stambuł 14. kwietnia. Jenerał Edib pasza, wysłany celem ścigania bandy Atanaziosa, doniósł sułtanowi, że pochwycił jednego z bandy i że uda mu się dostać w ręce także i herszta. Edib pasza znalazł przy schwytanym 2101 funtów szt.

Bukareszt 14. kwietnia. Zmarły w Mołdawji właściciel dóbr Simionesco pozostawił 9 milionów, które odziedziczy mieszkająca na Bukowinie rodzina Kaprich.

Zamach na prymasa węgierskiego.

Wiadomość o zamachu na prymasa Vaszaryego przyniósł pierwszy do parlamentu młody hr. Szapary. Wiadomość wywołała wielkie wzburzenie umysłów, posłowie powychodzili z Izby, aby czegoś pewnego się dowiedzieć, a Karol Eoetvoes, który właśnie był na mownicy, przemawiał wobec pustych ławek. Dopiero w godzinę później, gdy właściwy stan rzeczy przedstawił wyższy urzędnik policji, umysły nieco się uspokoiły.

Przebieg zamachu był następujący: Około godz. 11. wprowadził sekretarz prymasa, dr. Medard Kohl, do pokoju Vaszaryego jakiegoś człowieka, który prosił o posłuchanie. Człowiek ten nazwał się Michałem Csolicsem, nadmieniając, że za poprzedniego prymasa był piwniczaym w dobrach prymasowskich i że przed wyborem nowego arcybiskupa dostał od dyrektora tych dóbr dymisję. Prosił on zatem Vaszary'ego, aby mógł na nowo utraconą uzyskać posadę. Prymasa uderzyło, że dr. Kohl, który zwykle podczas audjencji opuszczał salon, tym razem pozostał w pokoju i zaczął na biurku prymasa porządkować papiery. Jak się później wyraził, zachowanie Csolicsa wydało mu się podejrzane. Prymas, odebrawszy pismo od petenta i oświadczywszy mu, że sprawę jego zbadać każe, sądził, że na tem audjencja ukończona. Tymczasem Csoliccs zawołał nagle z wielkim wzruszeniem, że nie ustąpi z miejsca, dopóki mu prymasa nie da stanowczego przyrzeczenia co do odzyskania posady. Zdziwiony tem zachowaniem, chciał prymas odejść, w tej chwili jednak rzucił się na niego Csoliccs z nożem w ręku. W tym samym jednak momencie przy-skooczył sekretarz, który Csolicsa nie spuszczał z oka, i

odepchnął go od prymasa. Wzięli się za bary i upadli obaj na ziemię. Prymas przerażony zaczął dzwonić na służbę, nim ta jednak nadbiegła, dr. Kohl otrzymał kilka ciężkich ran.

Pierwszym, który przybył z pomocą, był wikary Józef Wargha. Chciał on się widzieć z sekretarzem i czekał nań w jego pokoju, w którym były także dwie zakonnice. Wargha wziął dziennik do rąk i zaczął czytać. Naraz jedna z zakonnic zawołała: „Jezus Maria! tam coś się dzieje strasznego, ktoś krzyczy!” Wargha pobiegł na to do salonu prymasa i zastał Csolicę na ziemi w zapasach z sekretarzem. Prymas stał o kilka kroków o-niemiały, nie mogący się ruszyć z miejsca. Wargha rzucił się na Csolicę i zaczął go dusić z całej siły za gardło, potem wyrwał mu z rąk długi nóż. Sekretarz był o tyle wolny, że Wargha mógł mu dać nóż do trzymania, wobec tego jednak, że nóż ten mógł napowrót dostać się w ręce Csolicę, zawołał Wargha na prymasa: „Eminencjo, weź ten nóż z rąk sekretarza!” Prymas to uczynił, Csolicę zaś, widać się pod ciężarem Wargi, zawołał: „To było przeznaczone dla ciebie, Eminencjo!”

Wargha zapytał się Csolicę: „Chciałeś zranić Jego Eminencję?” „Tak — odpowiedział Csolicę — chciałem go zamordować.”

Csolicę oddany został pod obserwację lekarską, przypuszczają bowiem, że do zamachu popełnił go obłąd. O zamachu mówi on, jako o rzeczy całkiem naturalnej. Powiada on, że gdy wszystkie próby odzyskania posady speliły na niczem, chciał on naprzód zabić prymasa, a potem siebie. W tym celu wziął on ze sobą na audjencję dobrze wyostrzony nóż kuchenny. Prośbę swą napisał Csolicę wieczór przed zamachem, jest ona nieco dziwną, zdradzającą, że w głowie jego nie wszystko w porządku: „Przewielebna kapitało i przyszły kandydacie na prymasa w Ostrzychomiu!

„Pozwalam sobie prosić panów, abyście byli łaskawi w ojcowską wzięć opiekę moją ukochaną, biedną rodzinę. Bóg z tobą, moja ukochana ojczyzno! Niebiosia twoje nie będą się już uśmiechały do mnie. Ziemię! nie pozwól, ażeby się pozywiali tobą tyrani, pochlebcy i fałszywi prorocy. Otwórz się i pochłoń ich wszystkich!”

Csolicę był piwniczym, stracił jednak posadę za kradzież win kosztownych. W ostatnich czasach znajdował się w wielkiej nędzy. Żonę i dzieci pozostawił w Ostrzychomiu, a w Budapeszcie żył na kredyt u gospodyni, u której mieszkał kątem. Zdaje się, że wskutek nędzy dostał pomieszania zmysłów.

Dr. Kohl należy do najdzielniejszych przedstawicieli młodego kleru na Węgrzech. Aby się przekonać, czy nie ranione zostały wnętrzności, musiano uskutecznić przy ką operację: rozpruto mu brzuch, nie zdołano jednak stwierdzić istotnego stanu rzeczy. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu. Prymas otrzymał lekką ranę w rękę.

Csolicę przyznaje się do zamiaru zamordowania prymasa.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę właścicieli Obligacji zagranicznych

jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów rosyjskich, 6%. Pożyczki bułgarskiej i t. d. iż obligacje te do 31. Marca br. mają być ostemplowane.

Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacji co do ustawy dotyczącej.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i S. Ulrich gruntownie, bez przerwy zatrudnienia od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska 1. 21. I piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 onorarium umiarkowane.

Dr. Stefan Skrzyński
ordynuje jak dawniej w sezonie letnim
w **Ciepleniach czeskich** (Schoenau
Teplitz) w domu Villa Polonia.

Dr. ANTONI ROICKI (Barger)

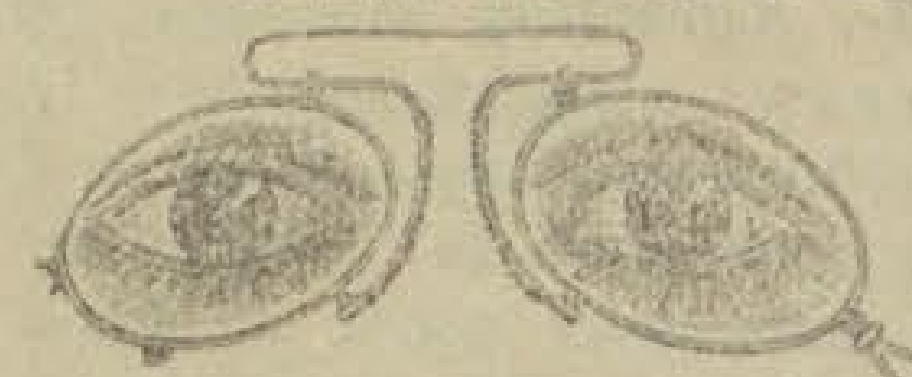
od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dystryktem) 1 złr. 50 czt. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 czt., pocztą 80 czt. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu

Zmiana mieszkania.

Dr. Leon Rapp

specjalista chorób skórnych i wenerycznych po przebytych dłuższych studiach na klinice p. prof. Kaposiego i Neumana w Wiedniu ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5 ulica Wałowa 1. 11.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem”, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, okwiliery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, cieplomierze, Anomometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libelę, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11. kwietnia 1893.

Hotel ZORZA. J. Rozwadowska z Kurowiec, S. Niedzwiecka z Wańkowiec, M. Łukasiewicz z Podhajezyk, M. Burzyński z Buczacza, B. hr. Plater z Warszawy, L. Kreser z Wygody, J. Grünwald z Worochty, K. Hoffmann z Opola, J. Cielecki z Byczkowic, W. Mossor z Krakowa.

Hotel SZWAJCARSKI. G. Głuchowski z Kamienej, E. Tiegemann z Drohobycza, W. Raczski z Kołomyj, J. Śniadowski z Nagórzan, St. Stępiński z Krakowa, J. Kleinmann z Bochni.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

do 1 1/2 centa od wyrazu.

Kom na trwałe i niefałszowanych farbach olejnych, przedko schnących lakierach, farbami suchymi i w ogóle w zakresie farbowego handlu wchodzące towary zależy może takowe tylko w handlu O. T. Wincklera Syna we Lwowie nabyć. 447

Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem, mały flakon 50 czt. i 1 złr. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15.

Filtry węglowe do oczyszczania wody po złr. 2, 3.50, 4.50, 7.50 i 9.50, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Poszukuje się parcelacji gruntu w Wschodniej Galicji jak również większych i mniejszych dzierżaw, przyjmuje zgłoszenia Biuro Świdarskiego w Tarnowie.

„HOTEL GARNI” pod „TRZEMA KORONAMI” 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Tutki cygarowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Zakład „Hortenzja” poszukuje inteligentnych do krawieczyzny zdolnych panien. Lwów Zimorowicza 11. 308

Biuro wywiadowcze Stanisława B. Sataly Sykstuska 6 poleca rządów ekonomicznych, leśniczych, cegrodników, gorzelników, bony, panny stażące i stugi wszelkiego rodzaju 255

Zuana z dobroci stara żytnia wódka **Prababka** fiaska 1 złr. poleca handel **Jana Bodnara** Akademicka 20. 526

Kuracyjne podsmietanie można nabyć w mlecarni Mazura. 811

Od 15. kwietnia poszukuje się pokoju ze słońcem z osob. wchodem, spokojnego w przyzwoitej kamienicy. Śródmieście, I. lub II. dziel. zgłoszenia ul. Krakowska 1. 6 drzwi 7. 857

Dla Sokolów J. M. Lipiński w Stryju poleca w nowym wydaniu w eleganckiej kasetce 50 arkuszy i 50 kopert z wizerunkiem Sokola polskiego, kolorowane po 1 złr. 25 czt., 100 kart korespondencyjnych z Sokolem 1 złr. 25 czt. Zamówienia odwrotnie.

Panny sklepowej poszukuje za kład Jaszczyszyna gmach teatralny 864

Kucharki restauracyjnej poszukuje mlecarnia ulica Ormiańska 2. 865

Rysownik do kopiowania planów, potrzebny zaraz, stałe zajęcie, wiadomość Wallach, Janowska 8, od 12—1 w południe. 872

Ekspedycja pocztowa z uzdolnieniem telegraficznym znajdzie umieszczenie przy Urzędzie pocztowym w Dobromilu. 858

Charta do polowania kupię Emil Karge Lwów.

Nauczyciel buchalterji podwójnej kupieckiej urzędnik rachunkowy udziela lekcji za miernem wynagrodzeniem wiadomość **Krajowy Instytut Pracy** ulica Ormiańska 1. 14 Lwów Cezar Biliewicz. 860

Narozna dwupiętrowa kamienica nr. 36 ulica Sykstuska jest do sprzedania, bliższa wiadomość u właściciela, pośrednictwo wykluczone. 861

Mlecarnia ze znaną firmą z całym urządzeniem bardzo korzystny interes, z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz do sprzedania. Adres wskazuje **Zielinski** ul. Halicka główna trafik. 538

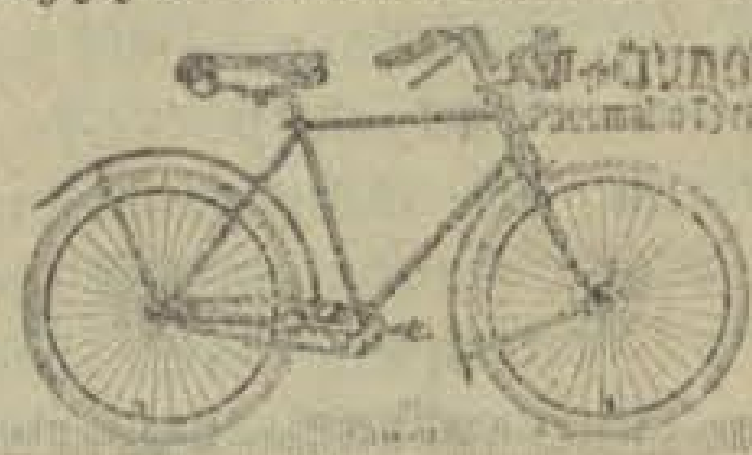
Zakład robót ręcznych Jagiełtońska 2, poleca zaczęte i wykonane roboty. 868

S. PIELECKI, LWÓW

pierwszorządny i najtańszy magazyn broni i przyborów sportowych

UWADAMIA

P. T. pp. CYKLISTÓW i mających zamiar kupienia bicykla



że z dniem 1. marca 1893 otrzymał skład i wyłączną sprzedaż dla Galicji wyrobów

FIRM:

H. BOCK i K. GREGER z Wiednia.

SPARKBROOK, NEW-RAPID, METROPOLITAN MACHINISTS, RICHARDS et Comp. „RUDGE”, „ENFIELD” z Anglii.

Ceny podług oryginalnych cenników fabrycznych z możliwym największym opustem za gotówkę lub na raty podług umowy.

Sprzedż, kupno i zamiana bicykli używanych.

Kompletne ubrania dla cyklistów. Części składowe maszyn. Bogato ilustrowany cennik gratis.

Kamienica 2. piętrowa na świątyni z powietrzem wolna od podatków dobrze rentująca się jest z wolnej ręki za 23 tysięcy do sprzedania. Adres poda adm. Kurjera. 850

Pracownia stolarska Włodzimierza Kruka we Lwowie, ul. Gancarska 7 ma gotowe sypialnie, jadalnie, i biura, oraz poleca wszelkie wyroby w zakresie stolarstwa wchodzące. 800

Zbiorowe lekcje konwersacji języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego, pod bardzo przystępnymi warunkami, udziela się od godziny 3. do 7. po południu. Bliższa wiadomość ul. Grodzkich 1. 4. II piętro między 12—1. 804

Fortepian wyrobu J. Fritza bardzo mało używany i meble, z powodu wyjazdu do sprzedania **Zyczakowska** 3 parter. 870

Arytony, herophony, manopany itd. przyjmuję do naprawy, jakoteż przerabia specjalnie na dubeltowe smyczkowe tony, **A. Gonia Rynek 1. 8** we Lwowie. 852

Naukę Buchalterji kupieckiej

udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje **L. F. Veitzé** Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

Starszy magister farmacji, ojciec rodziny poszukuje w godzinach popołudniowych pracy w aptece lub drogerji za skromnem wynagrodzeniem **K. S. poste restante**. 844

Potrzbuję pomieszkani od 1. sierpnia, w pobliżu gimnazjum IV. przy ul. Mickiewicza, Kraszewskiego lub górnej Sykstuskiej na 1. piętrze z 8. pokojem z przynależnościami. Zgłoszenia do L. 788 przyjmuje Centralne Biuro Ogłoszeń. Lwów Kopernika 11. 836

Klucznicy poszukuje się z świadectwami wykazującymi uzdolnienie do prowadzenia drobiu, chlewni, młeczarni i pralni. Oferty pisemne Zarząd dóbr Pustomyty p. Nawarja. 819

Nauczyciela do ucznia IV. klasy gim. natychmiast się przyjmie Zgłoszenia pod lit. Z. do adm. Kurjera Lwowskiego. 867

Panów oficjalistów wszelkiej kategorii oraz doborową służbę, poleca biuro **Antoniny Wereszczyńskiej** Lwów Wałowa 12. 869

Zgubiono w piątek pulares z małą kwotą w przechodzie ulicą Ossołińskich Staszica, Zimorowicza na Teatralną. Uczeń znalazca odda do adm. Kurjera

Podajemy do wiadomości, że nadeszły świeże stroje i fasony kapeluszy z Paryża i Wiednia, do salonu strojów damskich **M. Meisenhalter** ul. Wałowa 6.

Subjekt cukierniczy poszukuje umieszczenie zaraz, łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera. 71

Handel wina i delikatesów **Tadeusza Cieślńskiego** w Przemysłu potrzebnego starszego pomocnika, warunki korzystne.

Plac budowlany sprzedaje właściciel **Zielona 59**. 762

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska 10**. 406

3 pokoje z kuchnią, **Sobieskiego 34**. 859

5 pokoi — wspaniałe mieszkanie — śródmieście, **Ormiańska 27**, I. piętro. 862

Piekarska 21, 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią zaraz do najęcia. 845

Tanio sklepy do wynajęcia pl. **Marsjański 3**. 861

Wyciąg olejku do uszów

o. k. sekundariusza **dr. Schipeka** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomości krajowych i zagranicznych dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką głuchotę (nie z urzędzenia) szum w uszach, strzykanie i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 czt. Sprzedają we Lwowie: **Piotr Mikolasch apt.**, **Zygmunt Rucker apt.**; w Krakowie **W. Redyk apt.**; w Czerniowcach **W. Beldowicz apt.**; w Nowym Sączu **Roman Jakubowski apt.**; w Stanisławowie **Adolf Beil apt.**; w Stryju **Leon Gärtner apt.**; w Samborze **Karol Maresch apt.**; w Drohobyczu **Adam Krzyżanowski apt.**; w Tarnopolu **Henryk Kahane apt.**; we Wiedniu: **Pleban, Stepfansplatz 3**. **Twerdy, Mariahilferstrasse 106**.

Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy flakon ma na sobie wyciśnięty napis: „o. k. sekundariusz dr. Schipek we Wiedniu.” Za nadaniem 1 złr. 70 czt., wysyłamy w Austro-Węgrzech franco.

Dla krawczyń.

Celem utworzenia pracowni sukien damskich na prowincji poszukuje pańienek uzdolnionych od 25 do 30 lat. Bliższe szczegóły w sklepie p. **Czynskiej**, Lwów ulica Halicka 1. 8.

Dla gospodyń!

To tylko daje się użyć w gospodarstwie domowym, co jest dobrem i tanim. Lecz nie wszystko tanie jest też dobrem, wiemy nawet, że najtańsze rzeczy są prawie bez wyjątku też najdroższymi. Tak samo i mydła toaletowe. **Prawdziwie dobrem i najlepiej do gospodarstwa domowego nadającym się mydłem toailem jest**

Doeringa mydło

z sową.

Jest ono zupełnie wolne od ostrości i tak łagodnem, że może być używanem codziennie przez wszystkich należących do rodziny, młodych i starszych. Czyści bardzo dobrze, usuwa wszelkie nieczystości skóry, nie piecze, nie sprawia napiecia i we wszystkich wypadkach działa ożywiająco i pobudzająco na funkcję skóry. Przytem jest mydło Doeringa tanim, gdyż zużywa się do najdrobniejszej reszki i ściera się tak powoli, że innych mydeł, wprawdzie tańszych potrzeba dwa razy tyle, ponieważ są wypełnione dla wagi całkiem nieużytecznymi substancjami. **Mydło Doeringa z sową** przy wyższej cenie jest przecież tańszem od tak zwanych mydeł 15-centowych i dla tego należy je szczególnie polecić gospodyniom. **Do nabycia wszędzie sztuka po 30 ct.**

Generalne zastępstwo
A. Motsch & Comp. Wien I., Lugeck 3.

Bez prucia

przyjmuje do chemicznego czyszczenia, odnawiania i prasowania wszelkie ubiory mekkie i suknie damskie pierwszy wiedeński zakład chemiczny czyszczenia pian

Szymona Weissa

Lwów, ul. Kopernika 12.

Na życzenie czyści ubiory za pomocą pary w przeciągu kilku godzin.

(Impressa).

• NAJLEPSZY •
KROCHMAL BRYLANTOWY
BAZANTA
• DO NABYCIA W WSZYSTKICH •
HANDLACH •

Dla starych i młodych mężczyzn.

Starszego lekarza sztabowego dra Müllera wstrzykiwania i pigułki zastępują najlepiej medykamentem z **copalwy, eubiby, perel** i **szarłatowych** i wszelkie inne.

Według przepisów lekarskich środki sporządzone i przez lekarzy polecane środki lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katarom (Gonorhoe) działają szybko i znakomicie. **Skutek często już po kilku dniach widoczny.** Także w zastarzałych i przewleczonych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.

Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) zł. 1.60. Cena nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) zł. 2.50, pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.

Jedyny główny skład wyrabiający **St. Georgs Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse nr 33,** gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. Skład we Lwowie u aptek: Mikolascha w Krakowie u E. Stockmara.



Najnowsze francuskie parasolki z falbanami (Voilants) w najefektowniejszych kolorach mieniących (changeants), angielskie En tous cas, we loniki najmniejszej sze, rekawiczki duńskie, szwedzkie, glacie, wstążki, koronki, hafty, kwiaty, pióra i kapelusze, szale koronkowe i fantazyjne, sznurówki francuskie, halki kretonowe, wełniane i jedwabne, tartuski damskie i dziecięce, pończochy i wyroby pończoszkowe. Osobny oddział najmniejszych bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych w bardzo wielkim wyborze, kostjumy do podróży, prochowniki jedwabne i wełniane, szlatriki, negligés i matines, jakoteż osobny oddział sukienek wełnianych, kretonowych i trykotowych, płaszczków dziecięcych oraz płaszczki do noszenia, czapeczki i kapuzki belgolandzkie w najświeższych fasonach. Bielizna damska mekka i dziecięca w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach

Wiedeński MAGAZYN au LOUVRE we Lwowie, ul. Kapitulny 3, filja w Krynicy pod Olm. 1. Ilustr. cenniki gratis i franco.

SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny w pow. Nowotarskim

z 7 zdrojami silnej szcawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających w wszelkich niezbytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozdziemle (astma), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchoty, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i błednicy.

Znakomita górską stacją klimatyczną z orzeźwiającem powietrzem. Kuracja mleczna, żelazna i kefirowa. Pierwszorządna wiewalnia solankowa i balsamiczno-iglowiona. Zakład wodolecznicy, kąpiele mineralne, i rzeźne w bystrym Dunaju.

Wszystkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I sezonie do 20. czerwca i w III po 20. sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/2 części tańsze przy wynajmie d. iennym. W sezonie II uwolnienia od taksy zabiesione.

Lekarz zakładowy dr. Wł. Ściborowski i siedmiu innych lekarzy udziela chor. m. porady.

Z wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, skąd droga malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilim. do Zakładu, 5 godzin jazdy, odpoczynek w Łąku. Pocztozw., powozy i wózki według taryfy.

Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szcawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handl. ch. wód mineralnych.

Prospecta rozsyła opłatnie i zamówienia na pomies. kania przyjmuje

Zarząd Górnego Zakładu

F. Wiśniewski.

ZARZĄD wapienników i kamieniolołów w Pustemytach poczta Nawarja

dostarcza niezwłocznie na zamówienia pocztowe lub telefoniczne na miejsce budowy we Lwowie:

Wapno suche za wagon 10.000 klg. 95.00 zł.
Wapno gaszone za metr sześcienny 5.75 „
Cokle z kamienia piaskowca odrobione za metr bieżący 1.20 „
Pp. odbiorcom znaczniejszych ilości czyni się odpowiedni opust.

Ceraty

na meble, stoly, wózki, podłogę i przed umywalnie.



Chodniki gumowe ceratowe i korkowe.

Prześcieradła

gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.



Herbata Borsyjska w handlu

W. ADAMOWICZA w Brodach

fant bardzo dobrej zł. 1.40
fant najlepszej w orginal. opak. zł. 2.50
fant Imperjal cesarskiej zł. 3.50
fant wysiewzów z herbat najlep. zł. 1.20
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo zlr. 9.50

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palme pierwszeństwa, a liczne medale zastugi, jakimi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przyłoga do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem zlr. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zlr. 1.20, z łabędzikiem zlr. 1.60.

J. HNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11, KRAKÓW Sukiennicza 1. 20, CZERNIOWCE Rynek 1. 2.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku Fryderyka Schubutha

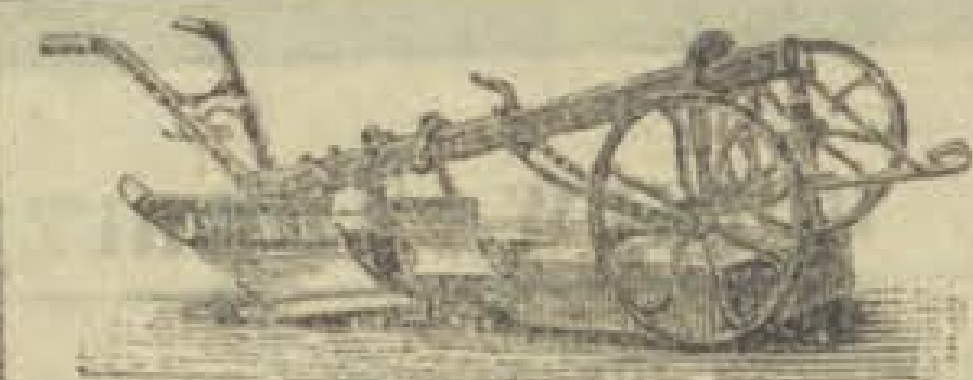
we Lwowie, Rynek 1. 45.

poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi z istniejących dotąd **najpiękniejszą i najtrwalszą**

masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: nr. 0 biała, nr. 1 jasno-żółta, nr. 2 jasionowa, nr. 3 orzechowa, nr. 4 mahoniowa.

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladowców mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franco.



Plugi uniwersalne i Bajole, brony, walce pierścieniowe oraz pierścienie pojedyncze i części składowe celem samoistnego sporządzenia, jakoteż nowe patentowane Trieury Mayera, młynki do czyszczenia nasion, sieczkarnie, młotkowane, prócz tego odlewy do maszyn i budowli, żelazne kłosa do dachówek, syfony kanałowe hermetycznie zamknięte, ruszta, palowiska i inne części lane dostarcza szybko i tanio



J. WYCHERA

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza we Lwowie, Grodecka 1. 47.

Reperacje i przeinaczenia konstrukcji maszyn zostają najtaniej i najlepiej wykonane.

Baczność!

Fortepian, pianino, fisharmonia w składzie Karola Mareckiego Kopernika 9. Fortepiany z najlepszych fabryk Proksza, Wirtha, Heitzmanna, Hamburgera, Bergera, Proskowetza i innych najtaniej z gwarancją.

nadprodukowane nasiona sosny posp. t. r. zbiorów 95% s. k. po 3 złr. za kg. sprzedaje Zarząd lasów w Lisowie p. Skolyszyn.

IWONICZ ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY

rozpoczął czerpanie i rozsyłkę wód.

Ceny niższe.

Zgłoszenia załatwia

DYREKCYJA.

Ciągnięcie już 1. Maja 1893.

LOSY KREDYTOWE

Główna wygrana zhr. 150.000.

Promesy na te losy po zł. 5.—.

Ciągnięcie już 5. Maja 1893.

3% Losy Zakładu kred. ziemsk. austr. II. ems.

Główna wygrana zł. 50.000.

Promesy na te losy po zł. 1.75.

Sprzedają po kursie dziennym

August Schellenberg i Syn

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zł. 1.70, na prowincji zł. 1.80.

Przez wzgląd na to, że budowa szkoły w Skolem już w drodze prywatnej oddaną została, nie odbędzie się rozprawa ofertowa, na dzień 20. kwietnia w tym celu rozpisana.

Zwierzchność gminy.

Skole dnia 11. kwietnia 1893.

Dr. Mironowicz

naczelnik gminy.

Najlepszą pościel własnego wyrobu kołdry, materace, sienniki itp. poleca najtaniej

JÓZEF SCHUSTER

Lwów, Kopernika 7.

Skład komisowy w powiatowym Towarzystwie handlowym w Stanisławowie.

(Lwów Impresa).

Przeciw Holom!

Kamfora } w saszetkach
na papierze
Naftalina } w pudełkach
w proszku
Liście pączkowe,
Pieprz cały i tłuczony,
Terpentyna,
Zacherlina } Proszek na wszelkie owady nieza-
Andrja } wodny środek
Dalmatyński }
Ekstrakt sosnowy i szpil-
kowy do odświeżania powietrza
w pokojach
poleca taniej jak wszędzie
O. T. Wincklera Syn
we Lwowie.

Oryginalne włoskie wina.

Białe wina:

Asti lekkie	zhr. 23
Neapolitańskie łagodne	24
Puglieskie aromatyczne	26
Sycylijskie mocne	28
Muskatołowe znakom.	35

Wina czerwone:

Chianti ciemne	23
Neapolitańskie rubin znak.	25
Rzymskie wina Erwan.	28
Dalmatyjskie	20

za 100 litrów, ocłone, loco Triest. Be-
czulki liczy się po cenie kosztu i
przyjmuje napowrót.

Wina dla rekonwalescentów

Marsala, piotunowe, Samos od 25 litr.

A. Weiller,

handel wina en gros, TRIEST.

OSTATNI WYHALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca
wykwintnym i trwałym zapachem
ale nadto posiada szczęśliwą wła-
sność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i
nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez
przesady utrzymujemy, że mydło to
nie posiada równego sobie.

WAŻNE!

W nowo urządzonej jatce dla ck. Garnizonu m. Lwowa przy ul. Teatralnej l. 20 (obok Domu Narodnego)

sprzedaje się najlepsze gatunki mięsa

z tuczonych wołów tutejszego bicia

po najtańszych cenach.

Dla wygody Szan. Publiczności sklep też otwarty od pół do 7 do 8 wieczorem z wyjątkiem niedziel jak zwykłe pół do 12tej przedpołudniem.

W. Feld

dostawca mięsa dla ck garnizonu m. Lwowa.

Na sezon letni.

Zabezpieczenie od wszelkich zarazków, tylko przez używanie następujących

środków desinfekcyjnych:

Kwas karbolowy, Proszek karbolowy, Siarczan żelaza, Wapno chlorowe, Anti-bacterion, Kresolina Brockmana, Mydło kresolinowe, smołowe, karbolowe i t. p.

Do odświeżania powietrza w pokojach:

Wyskok ze szpilek sosnowych i świerkowych we flaszki i na wagę. Olejek terpentynowy i rektyfikowany. Rozczyn kwasu karbolowego itp. środki poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Na sezon wiosenny i letni

Kapelusze najnowszej fasonu z pierwszorzędnych fabryk: Habiga, Plessa i angielskie, nadzwyczajna nowość w kapeluszach miękkich. Wielki wybór rękawiczek angielskich, lasek i parasoli — poleca

MAX LAU

we Lwowie, ulica Kilińskiego liczbą 2
(obok składu specjalitetów).

C. k. uprzyw. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Podpisana Rada zawiadowcza ma zaszczyt zaprosić akcjonariuszów c. k. uprzyw. Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej na

XXXV. (zwyczajne) Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

w sobotę dnia 29. kwietnia 1893 r.

o godzinie 10. przedpołudniem w sali Stowarzyszenia inżynierów i architektów w Wiedniu (Eschenbachgasse 9.)

Przedmiotem obrad będzie:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z obrotu interesów z roku 1892.
2. Sprawozdanie z rezultatów ruchu na liniach austriackich, prowadzonego przez c. k. Jeneralną Dyrekcję austriackich kolei państwowych w roku 1892.
3. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków za rok 1892.
4. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie użycia czystego zysku.
5. Wybór wydziału rewizyjnego.
6. Odnowienie Rady Zawiadowczej.

Ci panowie akcjonariusze, którzy chcą uczestniczyć na Walnym Zgromadzeniu, lub wykonać swe prawo głosowania, po myśli statutów mają swe akcje do dnia 21. kwietnia 1893 włącznie złożyć w Wiedniu w c. k. uprzyw. austriackim Banku dla krajów, w Gracu w kantorze wymiany styryjskiego Banku eskontowego, we Lwowie w galicyjskim akcyjnym Banku Hipotecznym, w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu w filjach tegoż Banku, w Berlinie w berlińskim towarzystwie handlowym lub w Banku niemieckim, we Frankfurcie nad Menem w niemieckim Banku związkowym, w Stuttgardzie w Wirtembergim Banku związkowym, w Paryżu w „Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris“, w Londynie w Banku anglo austriackim — zapomocą podwójnie wygotowanych konsygnacyj (do czego blankietów dostać można bezpłatnie przy wymienionych kasach) i otrzymają wraz z potwierdzeniem odbioru także kartę legitymacji na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa muszą drukowane na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej pełnomocnictwa być własnoręcznie podpisane.

Wiedeń w kwietniu 1893.

Rada Zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).